

160-228
III
1910, 57-73
I
500
418421
III

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

57. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 11. stycznia 1910.

TREŚĆ.

Zagajenie posiedzenia.

Urlopy posłów.

Przedstawienie przez J. E. Namiestnika nowego komisarza rządowego radey Namiestnictwa p. Grodzickiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chrusłicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Kielanówka ze związku gminy administracyjnej Raclawówka i utworzenia z niego samostnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą »Krynica zdroj«.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia części gruntów z gminy Zawadówka powiat Podhajce i przydzielenia ich do gminy Huta nowa powiat Buczacz. Głos p. H. St. Badeniego z wnio-

skiem do przejścia do drugiego czytania; głosy pp. Sodomory i Winniczuka z wnioskami odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej. Uchwalenie wniosku p. H. Badeniego. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp. Starucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamierzonym powołaniu do życia akcyjnego Banku przemysłowego

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wyniku badań stosunków finansowych miast Brzeżany, Gorlice, Jaworów i Wadowice, tudzież Rohatyn.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 koron na pokrycie kosztów dokończenia budowy dróg.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pożyczki w sumie 100.000 koron.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o finansowem poparciu przez kraj pro-

jektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji p. Antoniego Dominikowskiego o zwrot 1000 koron, nadpłaconych szpitalowi św. Łazarza w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Chorostkowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Husakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyzna z okręgu Sądu powiatowego w Miłowce a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Zapytanie p. Lewickiego wystosowane do J. E. Marszałka krajowego w sprawie ustawy łowieckiej. Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Bukowsko miasto (powiat Sanok) na pobór opłaty gminnej od psów. Głosy pp. T. Starucha, Sandulaka i sprawozdawcy; uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w szczególowej rozprawie.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Głosy pp. Stapińskiego, Dumki, Sodomory, T. Starucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w rozprawie szczególowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zarszyn (powiat Sanok) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Głosy pp. Winniczuka, T. Starucha, Sandulaka. Odrzucenie wniosku p. Winniczuka o przejście do porządku dziennego nad tem sprawozdaniem. W rozprawie szczególowej głos p. T. Starucha. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośre-

dnich. Głosy pp. Makucha, T. Starucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, usprawiedliwiającem wstawienie do preliminarzy budżetów kraj. szpitali w Krakowie i we Lwowie na r. 1910 wyższych kredytów z powodu zmian etatu posad i płac służbowych. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.

Wniosek p. Skarbka i tow. z wezwaniem do Rządu o udzielanie z funduszu przeznaczonego na popieranie hodowli i zbytu bydła Wydziałowi kraj. 100 000 K. rocznie na popieranie mleczarstwa.

Wniosek p. Skarbka i tow. z wezwaniem do Rządu, aby z funduszu rządowego, przeznaczonego na popieranie chowu i zbytu bydła, udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550 000 K. na utworzenie stałego funduszu na częściowe pokrycie amortyzacji pożyczek zaciąganych przez gminy na zakupno pastwisk gminnych.

Wniosek p. Skarbka i tow. o założeniu krajowego Zakładu ubezpieczenia bydła od zarazy i wypadków.

Wniosek p. Skarbka i tow. z wezwaniem do Rządu aby z funduszu przeznaczonego na popieranie chowu i zbytu bydła udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550 000 K. na utworzenie stałego funduszu, którego odsetki będą przeznaczone na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

Wniosek p. Kozłowskiego i tow. w sprawie wydania rozporz. wykonawcz. do ustawy wodnej z 14/3 1875. N. 38. dz. u. kr.

Wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie budowy dojazdu kolejowego w gm. Jamnicy do stacji na szlaku Lwów-Czerniowce.

Wniosek nagły p. Senyka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gm. Wołeniów p. Żydaczów.

Wniosek nagły p. Senyka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gm. Nadiatyce p. Żydaczów.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 40 przed południem).

Przewodniczący. J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Ze strony c. k. Rządu:

Jego Exc. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i radca c. k. Namiestnictwa p. Grodzioxi.

Sekretarze: Pp. Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obečných posłów 120.

Marszałek. Najwyższym patentem cesarskim z dnia 2. stycznia 1910 został

zwołany Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na dzień dzisiejszy. Ponieważ jest dostateczna ilość posłów zebrana, przeto witając Panów najuprzejmiej, otwieram posiedzenie.

Udzieliłem urlopu pp. Skrzyńskiemu na dwa dni, Raciborskiemu na 3 dni, p. E. Mycielskiemu na 3 dni, Krzeczunowiczowi na 3 dni, Kraińskiemu Wincentemu na 4 dni, rektorowi Łazarskiemu na 6 dni, prezesowi Stanisławowi Tarnowskiemu na 8 dni.

P. Roman Potocki prosi o urlop na dni 10.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop został udzielony.

P. Adolf Brunicki prosi z powodu ciężkiej słabości o urlop na całą sesję.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop został udzielony.

P. Baworowski prosi z powodu słabości o urlop na całą sesję.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop został udzielony.

P. Oleśnickiemu udzieliłem urlopu na 8 dni z powodu słabości.

Przed przejściem do porządku dziennego udzielam głosu JE. P. Namiestnikowi.

JE. c. k. Namiestnik. Mam zaszczyt przedstawić radcę namiestnictwa p. Stanisława Grodzickiego jako komisarza rządowego.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruslicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice

ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa. (**Aleg 618**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie niniejszego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Kielanówka ze związku gminy administracyjnej Raclawówka i utworzenia z niego samostnej gminy administracyjnej. (**Aleg 619**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie niniejszego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdroj”. (**Aleg 620**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie niniejszego sprawozdania również do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia części gruntów z gminy Zawadówka powiat Podhajce i przydzielenia ich do gminy Huta nowa powiat Buczac (Aleg 621).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie niniejszego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. P. Stanisław Henryk Badeni zażądał głosu do tego punktu porządku dziennego. Udzielam mu głosu.

P. Stanisław Henryk **Badeni**. Wysocki Sejmie!

Sprawa będąca przedmiotem niniejszego sprawozdania jest dla gminy Huta nowa nadzwyczaj ważną, nawet więcej, bo jest dla niej kwestyą życia.

Przed kilkunastu laty zakupili mieszkańcy gminy Huta nowa w powiecie buczackim około 150 morgów gruntu w Gminie Zawadówka w podhajeckim powiecie. Od tego czasu ci sami właściciele, którzy są właścicielami gruntu w powiecie Huta nowa i Zawadówka, są zmuszeni opłacać raz podatki w urzędzie podatkowym podhajeckim, a drugi raz w urzędzie podatkowym monasterzyskim, a udawać się w sprawach tych gruntów raz do starostwa w Buczaczu, a drugi raz do starostwa w Podhajcach. Wskutek tego jest dla tej gminy sprawa nadzwyczaj ważną, ażeby raz nastąpiło uregulowanie gruntów między powiatem buczackim, a powiatem podhajeckim i ażeby grunta zakupione przez nich swego czasu zostały wydzielone z gminy Zawadówka i powiatu politycznego podhajeckiego, a włączone do powiatu sądowego monasterzyskiego, a politycznego buczackiego. Ze względu, że wszystkie interesowane władze na projekt zmiany się zgodziły, ze względu na doniosłość sprawy, stawiam wniosek, ażeby w myśl §. 16. regulaminu Wysocki Sejm zastosował do tej sprawy postępowanie skrócone i przystąpił natychmiast do drugiego czytania bez odsyłania do komisji.

Marszałek. Jest wniosek formalny przystąpienia do drugiego czytania bez odsyłania go do komisji. Czy żąda kto głosu?

P. **Sodomora**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora**. Wysokij Sojme!

Sprawa wydzielenia hruntiw z hromady katastralnoji Zawadiwka i przydzielenia do Hromady Huta nowa je zanadto ważna, szczyoby można jeji z tak lęhkim sercom traktowaty, a to dlatoho, szczyoby w tym sprawozdaniu je skazane, szczyoby

hromada Zawadiwka wsimy sylamy boronyt sia protyw tomu, zaczim zajawljut sia własty awtonomiczni i polityczni powitu buczackoho, bo i pidhajeckoho. perewydzuje szczyoby budut mały z seji pryczyyny znacznyj nedobir w swoim budzety.

Dlatoho wnoszu, szczyoby wydzielenie tych hruntiw z hromady Zawadiwka powita pidhajeckoho, a przyłączenie do hromady Huta nowa powitu buczackoho widosłaty do komisiji administracyjnoji, kotraby tu sprawu i widnosyny majetkowi tych hromad dokładno rozslidyła i predložyla do poriszenia Wysokomu Sojmowi.

P. **Winniczuk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. **Winniczuk**. Wysoka Pałato!

Ja takoz popyraju wnesenie mohu towarysza, a to z toji pryczyyny, szczyoby sprawa duze ważna dla odnoho i druhoho powita, jak ti hrunta przylyczyt sia do druhoho powita.

Toj powit bude maw bilszi podatki i dodatky, a tamtoj bude maw nedobir.

Poneze je duze ważna sprawa, bo ne rozechodyt sia tutky o 20 kor., ani o 100, lysz o sotky morgiw, dlatoho proszu nad tim zastanowyty sia i rozslidyty i stawljaju wnesenie, szczyoby tuju sprawu zawernuty do komisiji administracyjnoji, szczyoby szczyoby raz dobre prehlanuła i zbadala odnu storonu w odnim powiti i w druhim powiti.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta.

Jest wniosek formalny p. Stanisława Henryka Badeniogo na przystąpienie do drugiego czytania sprawozdania w myśl § 16. regulaminu bez odsyłania go do komisji.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie sprawozdania.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawo-

zdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Wielkość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o wyłączeniu pewnej części gruntów ze związku gminy Zawadówka powiatu Podhajeckiego i wcieleniu do związku gminy administracyjnej Huta nowa powiatu Buczackiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Wchodzące w skład gminy katastralnej Zawadówka, powiatu podhajeckiego, parcele gruntowe kat. 1.406/3 do 1.406/45, 1.406/47, 1.406/48, 1.406/49, 1.406/50, 1.406/51, 1.406/52, 1.406/54, 1.406/55, dalej 1.407/1 do 1.407/114, 1.408 1, 1.408/2, 1.409 i parc. bud. l. kat. 112 wyłącza się ze związku gminy administracyjnej Zawadówka i wciela się do związku gminy administracyjnej Huta nowa powiatu Buczackiego.

Art. II.

Tem samem zmienione zostają odpowiednio granice okręgów Reprezentacji powiatowej w Podhajcach i Buczaczu.

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy ogólnej. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch** Proszu o głos.

Marszałek. Głos ma p. T. **Staruch**.

P. **Staruch.** Wysoka Pałato!

Koły tilko zbyrajemoś na zasidanie Sojmu, to perszi sprawy, kotri sut na porjanku dnewnim, sut wyłączenia hruntiw z jakychś hromad. I zawsihdy taki sprawy ne sut požytoczni, jak raz sut szkodływi dla selaństwa.

I ta sprawa, kotra sia teper tut traktuje, to je wyłączenie pewnoho kompleksu hruntiw wid hromady Zawadiwka i przyłączenie do druhoho powita je z nadto ważna; bo precień moji Panowe ne rozumiju, jak Wydił krajewyj postupaje.

Hromada Zawadiwka zajawyła, szczo sia protywlaje tomu, szczo to jeji pryнесе nezwyčajnu szkodę, szczo bude ukruczena na dochodach, a mymo toho Wydił krajewyj prechodyt nad riszeniem hromady, precień kompetentnoji w tij sprawi, najkompetentnijszoji, do porjanku dnewnoho.

Czomu? Bo zhlady łycznosty i osobysti wymahajut, szczo by toj kompleks buw wyłączenyj z toho powita, a przyłączenyj do ynszoho.

Meni sia zdaje, szczo tak postupowaty ne možna.

Precień musymo wziaty na oko najpersze interesuwani storony. Perszoju i najważnijszoju storonoju je hromada.

A hromada Zawadiwka zajawyła 8 lystopada 1908, szczo sprotywlaje sia wyłączeniu zi zhladu na znacznyj ubytek dodatkiw do podatkiw z wyłączenych hruntiw.

Meni sia zdaje, szczo to zajawienie powynno buło buty ciłkom dla Wydiłu krajewoho decydujecze. Tak, jak w inszych ważnych sprawach dla naszych powitiw Wydił krajewyj pozwalaje Radam powitowym westy hospodarku na własnu ruku, szafuwaty, jak chce i Wydił krajewyj na wsio daje sankcyju, tak i tut Wydił krajewyj ne staraw sia.

Ja ne wydźu nawedenych momentiw, faktiw czerez Wydił krajewyj, kotriby sponukały Wydił krajewyj przyłączyty sia do wnesenia protywnoho.

My wże nauczyłyś w Hałyczyni, szczo jak nasi sprawy sut traktowani, to hołos riszuczij maje jakaś osoba, majucza bilszyj wpływ w powiti i toj hołos bilsze znaczyt, jak hołos ciłoho kompleksu, ciłoji hromady. Z uwahy na toje, my reprezentanty chłopski, wydymo szczo tut nastupylaby wełyka szkoda, kołyb czast' kompleksu hruntiw z hromady Zawadiwka przyłączeno do hromady Huta nowa.

Ja buw pownyj, szczo koły pry perszim czytaniu towarysz mij p. Sodomora umotywuaw, szczo sprawa je ważna i należałoby widosłaty jeju do komisiji

administracyjnoji, aby jeju rozślidyła, to Sojm toje wnesenie uchwałyt, bo my tut na pownym zasidaniu Pałaty ne możemo takoji sprawy rozhlanuty.

Ale i w tij Pałati tak sia dije, szczo hołos nasz, menszosty reprezentantiw z seł, ne maje wahy. Tut panowe zjichały sia na szlachockyj Sojm, i nad každy wneskom chłopskym bilszist' ciłkom supokijno z załožynymy w kieszeniach rukamy riszaje bez ohladu na se, czy to bude zi szkodoju hromady.

Se wnesenie Wydiłu krajewoho poper posoł Stan. Henryk Badeni, a jak posoł Stan. Henr. Badeni szczoś popyraje, to chotiajby to buło zi szkodoju hromady...

(*Gwar w Izbie*).

Marszałek. Proszę Panów o spokój, gdyż w Izbie taki gwar, że nie mogę dosłyszeć słów mowcy.

P. T. **Staruch** Ażeż proszu Waszozj Ekscelency!...

Marszałek. Ja nie mówię tego do szanownego posła — wystosowałem wezwanie o spokój do całej Izby.

P. T. **Staruch.** Otże w samej ricy, jak hr. Badeni poper wnesenie Wydiłu krajewoho, to Pałata składajuczsa sia z Paniw, ne może uwzhladnyty hołosu selanyna posła Sodomory. A koły sia toji sprawy ne widosłało do komisiji administracyjnoji, to ja skažu jeszcze raz, szczo my ne możemo riszaty toji sprawy bez hłubszoho rozślidzenia.

Preciń tu chodyt o wydilenie odnoji czasty z ciłoho kompleksu hruntiw hromady Zawadiwka, a z kaźdoj parceli preciń opłaczuje sia dodatek hromadskij do podatkiw na ricz hromady, na utrymanie budżetu hromadskoho w riwnowazi, i to je, zwistno, odynyj dochid naszych hromad.

Nyni choczemo wyłuczity czast' tych parcel, opłaczujucznych podatok z Zawadiwki w powiti Pidhajci, a pryłuczity do Huty nowoji w powiti buczackim. Otże z toho ne tilko hromada, ale ciłyj powit pidhajeckyj ponese szkodę.

My, ne tilko tut ale i w Widni, mymo, szczo nas jest bilsze 3 milioniw — majemo tilko małeńkij hołos, a szlachta maje zawse bilszj. Panowe kažete; „my riszajemo — chotiajby to buło z najbilszozju szkodoju dla hromad“.

Dla toho ja jeśm protywnyj wneseniu i oświedzaju w imeni naszoho klubu, szczo uważajemo toj projekt za szkidływyj i dywujemy sia, szczo Wydił krajewyj tak łehkoduszno pryjszow z tym projektom pered Sojm, ał Sojm ne rozślidywszy sprawy, i ne widosławszy do komisiji administracyjnoji — ricz tak waźnu z mistcia riszaje.

Z toji pryczyny my hołosuwały budemo protywu projektu zakona.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **On, szkiewicz.**

Wysoka Izbo!

Wydział krajowy przedkładając Sejmowi projekt ustawy o wyłączeniu pewnej części gruntów ze związku gminy Zawadówka pow. podhajeckiego i wcieleniu do związku gminy administracyjnej Huta nowa, pow. buczackiego, opierał się na tem przekonaniu, że przeważny i stanowczy głos w tej sprawie winni mieć najbardziej interesowani, względnie ci właściciele gruntów w Zawadówce, którzy z powodu istniejącego dotychczas stanu rzeczy ponosili szkody, i którzy mimo, że nie korzystają z żadnych urzędzeń gminnych w Zawadówce, muszą od swoich gruntów opłacać na rzecz tej gminy dodatki do podatków i inne daniiny ustawowe.

Z drugiej strony podniesiono tu, że interesowaną jest i gmina Zawadówka, bo poniesie pewien uszczerbek w swych dochodach, albowiem nie będzie pobierała dodatków do podatków od gruntów wyłączonych.

Ale to tylko niejako optycznie przedstawia się ta rzecz, jako pokrzywdzenie gminy, gdyż właściwie gmina Zawadówka nie miała prawa do pobierania dodatków do podatków od tych gruntów, gdyż one nie należały do gminy, a powstały skutkiem parcelacyi obszaru dworskiego, który dodatków gminnych do podatków nie uiszczzał.

A zatem z tego tytułu gmina żadnego uszczerbku nie poniesie — i z tego zapatrywania wychodząc, Wydział krajowy postanowił zgodzić się na projekt wyłączenia owych gruntów ze związku gminy Zawadówka.

A gdy ponadto wszystkie władze, powołane do wydania opinii w tej mierze, a więc tak powiatowe jak krajowe oświadczyły się zgodnie za udzieleniem zezwolenia na ten przydział owych gruntów do gminy Huta nowa—więc na tych podstawach Wydział kraj. przyszedł z wnioskiem i projektem ustawy, o którego uchwalenie Wysoką Izbę upraszam

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie art. I. ustawy.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Art. I.

Wchodzące w skład gminy katastralnej Zawadówka, powiatu Podhajeckiego, parcele gruntowe l. kat. 1.406/3 do 1.406/45, 1.406/47, 1.406/48, 1.406/49, 1.406/50, 1.406/51, 1.406/52, 1.406/54, 1.406/55, dalej 1.407/1 do 1.407/114, 1.408/1, 1.408/2, 1.409 i parc. bud. l. kat. 112 wyłączają się ze związku gminy administracyjnej Zawadówka i wciela się do związku gminy administracyjnej Huta nowa powiatu Buczackiego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. I, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Art. II.

Tem samym zmienione zostają odpowiednio granice okręgów Reprezentacji powiatowej w Podhajcach i Buczaczu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. II. zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępu-

jemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. III, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Ustawa

z dnia o wyłączeniu pewnej części gruntów ze związku gminy Zawadówka powiatu Podhajeckiego i wcieleniu do związku gminy administracyjnej Huta nowa powiatu Buczackiego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Są przyjęte.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamierzonym powołaniu do życia akcyjnego Banku przemysłowego. **(Aleg. 622)**.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę o odesłanie przedłożenia do komisji bankowej do załatwienia w porozumieniu z komisją budżetową.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wyniku badań stosunków finansowych miast Brzeżany, Gorlice, Jaworów i Wadowice, tudzież Rohatyn. (Aleg. 623).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 70.000 koron na pokrycie kosztów dokończenia budowy dróg. (Aleg. 624).

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pożyczki w sumie 100.000 koron. (Aleg. 625).

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o finansowem poparciu przez kraj projektowanej o lei

lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej. (Aleg. 626).

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji p. Antoniego Dominikowskiego o zwrot 1.000 koron, nadpłaconych szpitalowi św. Łazarza w Krakowie. (Aleg. 627).

Sprawozdawca poseł **Bernadzikowski** ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Chorostkowie. (Aleg. 628).

Sprawozdawca poseł **Kiweluk** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji pracowniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Husakowie. (Aleg. 629).

Sprawozdawca poseł **Kiweluk** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyzna z okręgu Sądu powiatowego w Milówce a przydzielenia jej do okręgu c. k. sądu powiatowego w Żywcu. (**Aleg. 630**).

Sprawozdawca poseł **Kiweluk** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Przed przejściem do dalszego porządku dziennego zażądał głosu poseł **Lewicki**, celem wystosowania zapytania do marszałka.

P. Lewicki ma głos.

P. Lewicki. Ja zhołosyw sia do słowa, szcoby postawyty zapytanie do Eksc. Pana Marszałka po przyhodu sprawy nezwyczajno ważnoj dla wsilakych kruhiw naszoho naselenia silskoho.

Na poslidnoj sesji Sojm krajewyj w r. 1908 uchwaływ nowyj zakon łoweckyj, i nasza suspilnist' duże rado powytała otse riszenie Sojmu krajewoho, powytała nowyj zakon, dowho wyžadanyj a pryniatyj po dowho trewajucznych pereponach, nadijajuczys, szczo sej zakon, skoro wijde w życie, ochoronyt wid strat materialnych, jaki terpyt zawdiaky postanowam doteperisznoho zakona łoweckoho.

Tymczasom chotij Sojm uchwaływ toj zakon w r. 1908 a sankcja cisarska nastupyla 13 kypnia 1909 — sej zakon zistaw ohołoszenyj doperwa dnia wczerasznoho — otse zi spiznieniem piwricznym.

Otse widbyło sia prykro na otnosynach narodu silskoho, pozajak dla bra

ku ohołoszenia zakona ne mohły wijty w życie nowi perechowory w sprawach arendowania prawa polowania na pidstawi nowoho zakona.

(**P. Staruch** Tymot. Ba, bo to było w interesi Paniw!)

A to wyklykało zanepokojenie i zatrowożenie miż naseleniem w kraju. Koły zakon zistaw ohołoszenyj doperwa w dniu wczerasznym, to do toho czasu ne wyszło rozporządzenie wykonywujucze, bez kotroho zakon w życie wijty ne może.

Suprotyw toho traktowania sprawy nadzwyczajno ważnoj dla kraju, ja ośmilajuś postawyty zapytanie do JE. P. Marszałka, czyby ne zwoływ podaty pryczyny toj perepony, dla czoho zakon tak pizno ohołoszeno po sankcyi cisarskoj, i dla czoho ne wydano rozporządzenia wykonywajuczoho, wzhladno czy JE. P. Marszałok je hotow pidniaty zachody, aby prypisizyty wydanie rozporządzenia w prowadzajuczoho zakon łoweckyj w życie.

Marszałek. Na wystosowane do mnie zapytanie mogę tylko odpowiedzieć, że ustawa została ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu wczorajszym, a w następnym numerze zostanie ogłoszone rozporządzenie wykonawcze — tak że pod tym względem wszelkim przyrzeczeniom stało się zadość.

Przystępujemy do dalszego porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Bukowsko miasto (powiat Sanok) na pobór opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**

(*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Bukowsko miasto (powiat Sanok) na pobór opłaty gminnej od psów.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna w Bukowsku mieście uchwaliła na posiedzeniu dnia 28. listopada 1908 zaprowadzić opłatę gminną od psów w obrębie gminy utrzymywanych

a to w wysokości 2 K rocznie od każdego psa, z wyjątkiem

- 1) szczeniąt niżej 10ciu dni,
- 2) psów, służących do strzeżenia i trzymany na uwięzi.

Z tych psów jeden u każdego właściciela wolnym jest od opłaty.

- 3) psów, należących do osób zamiejscowych, o ile nie przebywają w gminie dłużej niż jeden miesiąc.

Następną uchwałą z dnia 20. kwietnia 1909 postanowiła Rada gminna uwolnić od projektowanej opłaty także psy służące do celów wojskowych.

Uchwały te zostały w gminie należycie ogłoszone i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Rada powiatowa w Sanoku na posiedzeniu z dnia 12 czerwca 1909 powyższe uchwały Rady gminnej przychylnie z opiniowała.

Zaprowadzenia rzeczonych opłat domaga się gmina wedle relacji swej z dnia 16 grudnia 1908 l. 1073 celem uzyskania funduszków na pokrycie coraz więcej wzmagających się wydatków na stłumienie w gminie wścieklizny u psów.

Uchwałą z dnia 14 października b. r. oznaczyła Rada gminna w Bukowsku miście czas trwania prawa poboru tych opłat na lat dziesięć, oraz postanowiła uwolnić od opłaty wszystkie bez wyjątku psy przeznaczone do strzeżenia i trzymane na uwięzi. Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat stan funduszków gminy przedstawia się następująco:

W r. 1907 wynosiły wydatki 7470 K. 92 h.

W r. 1907 wynosiły dochody 5661 K. 20 h.

niedobór 1809 K. 78 h.

pokryty 60% dodatkiem gminnym do podatków bezpośrednich.

W r. 1908 wynosiły wydatki 7323 K. 56 h.

W r. 1908 wynosiły dochody 6027 K. 65 h.

niedobór 1295 K. 91 h

pokryty 46% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W r. 1909 wynosiły wydatki 7622 K. 98 h.

W r. 1909 wynosiły dochody 5541 K. niedobór 2081 K. 98 h.

pokryty 60% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie w kwocie 3470 K. 83 h. przypisanych.

Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia w przedmiocie zezwolenia gminie Bukowsko miasto (powiat Sanok) na pobór opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

Art. I.

Gminie Bukowsko miasto zezwala się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy na przeciąg lat dziesięciu pobierać opłatę gminną od każdego psa w gminie utrzymywanego po 2 K rocznie.

Art. II.

Wolne od opłaty są:

- 1) szczeniata poniżej 10 dni,
- 2) psy służące do celów wojskowych,
- 3) psy służące do strzeżenia i trzymane we dnie na uwięzi.
- 4) psy należące do osób zamiejscowych, o ile nie przebywają w gminie dłużej niż jeden miesiąc.

Art. III.

Postanowienia wykonawcze określi uchwała Rady gminnej podlegająca zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Ja wże w poperednij moij besidi zajawyw, szczo koły zberem sia na Sojm, sut ważni sprawy dla selaństwa, ale takych sia ne riszaje, tylko

drobiazgowi; z tym Wydił krajowyj i Wysokyj Sejm spiszyt sia tak, jakoby ti sprawy były najbilszoj wahy.

Sprawa psiw prychodyt znów na dnewnyj porjadok i take małe mistoczko jak Bukowsko żada je nyni, szczo by Sojm uchwaływ zakon i nałožyw tjahary t. z. opodatkuwaw psy.

Moi panowe! Ja wychodžu z toczky czysto hospodarskoj, ja znaju z praktyky, jako syn chłopa i jako hospodar, szczo pes pry hospodarstwi ma je welyku wahu.

To je storoż hospodarstwa i my majemo doświdy, szczo ne oden raz oboronyw pered złodijem, majemo doświdy, szczo ne raz pes widohnaw pidpalacziw i oboronyw swoho pana wid neszczastia materjalnoho, a były wypadky, szczo koły rozbijnyky napały na podorożnoho, to pes i tam wystupyw i oboronyw swoho chlibodawcia.

My w Hałyczyni prychodymo do takoji hospodarki nyskoj, szczośmo opodatkuwały takož horiwku dla toho, szczo to chłop pije.

Ja ne buwbym suprotyw seho, szczo by opodatkuwały psy w misti. Trymaje sobi pan sudja, jakyjś pan, jakaś pani, jak to wże moda wymahaje i oficery, kotri do restauracyi z psamy chodiat: ja buwbym za tim, szczo by ti psy opodatkuwały, ałe w tim zakoni, w tim projekti jak raz stoit, szczo łysze psy silski majut buty opodatkowani. I tam je skazano, szczo psy „służące do celów wojskowych są wolne od podatku“. No kożdyj oficer trymaje psa iskaże, „szczo to dla celów wojskowych“.

Psy oficerski budut maty wolnist, a ty muzyku płaty, chyba szczo pes bude prywiazanyj. Jabym chotiw pobaczyty seho hospodara, jakby win hospodaruwaw, kołyby win jeho prywiazaw. Pes bude na łańcuchu w odnij storoni a złodij pide w druhu i zabere wsio.

Ja wże w poperednij sesyi buw protywnyj wsilakim nakładaniem podatkiw na psy. Toj wprawdi podatok ne je welykyj, bo 2 K na rik, ałe projekt ide dalsze i każe, szczo až na 10 lit Bukowsko mistoczko bude maty dochid z psiw po 2 korony.

Ja uważaju, szczo to bude welykym tiaharom i zaszkojdyt hospodarstwam chłopskym. Czy schoce zapłatyty 2 K wid psa chłop, bo w Bukowsku sut sami chłopy i miszczany, a paniw ne ma,

Czy win zmoże zapłatyty 2 K wid psa?

Ja uważaju ciłkom za newidpowidne, szczo za pesiata wid 10 dniw po urodzeniu treba wże płatyty. Hospodarska suka ma je 5 czy 6 pesiat a po 10 dniach hospodar musyt płatyty wid nych podatok! To je czysto „galicyjski projekt“.

Jakby o hołosyty o tim w czasopysiach i Europa sia dowidała, szczo „w Galicyi“ płatytyt sia wid szczeniat po 2 K podatok to chyba chocze panowe znyšczyty rasu psiw w Bukowsku! Panowe lubiat trymaty psy dla luksusu i naj platiat, ałe chłop dla swoho dobra, dla hospodarstwa, jak suka ma je 7 szczeniat czejże moze zapłatyty po 10 dniach?

(Wesołość).

Wy sia śmijete i warto sia śmijaty z ciłoho projektu, szczo Wydił krajowyj z takim projektom prychodyt I ja jeśm pewnyj, szczo mymo toho wy toje uchwałyte, tylko ne znaju, czy otec Stojałowski buda za tym, czy protyw toho?

(Ks. Stojałowski. Nie).

P. Staruch dalej. Trymaju was za słowo. A dalsze moi panowe, tu sprawu motywuje Wydił krajowyj tym, szczo hromada ma je welyki wydatky, bo je obtiażena i szczo hromada potrebuje konieczno wsilakych dochodiw. Otże kilko tam moze buty psiw? Prypuštım, szczo 100 psiw, to raptem skoryštaje 200 K, ałe to zaszkojdyt sprawi hospodarskij, sprawi chłopskij o sotky i sotky tysiaczy, bo hospodar ne bude mih psa trymaty.

Predstawte sobi opodatkuwanyh w tak małym mistoczku, jaka sekatura, wsi organy budut nahladaty, policya, inspektory, urjad podatkowyj, nadzyrateli, strážnyky. Neszczastia, procesy, bytky, bo chłop bude boronyty swoho psa i to wsio za durnyciu. I po szczo wkładaty na mistoczko tiahar. Małeńkyj dochid dla hromady, ciłkom neznacnyj, bo sotka, jaka pryjde z toho, je nyczim. Za tak małeńku kwotu nakładajemo takyj tiahar na hromadu i taku szkodu.

Koły odnak rozchodyt sia o se, szczo hromada ne ma je dochodiw, to sut inszi sredstwa dochodiw. Jakbym ja pizow do Bukowska, to kilkoż to tam pań nosyt dorohi kapeluszi, jedwabni sukni, a panowe zoloti zegarky.

To należyt opodatkuwały, ałe ne bidnoho chłopskoho psa.

A koły konieczno treba płatyty, to nechaj budut i psy wojskowi po widluczeniu tych, kotri sut dla ciliw strategicznych opodatkuwani i nechaj bude sprawedlywist i dla chłopa.

Szczo do małych szczeniat' ja uważaju, szczo musymo szczoś poprawyty i dlatoho ja stawljaju poprawku, szczo wid małych szczeniat' až po 6 misiaciach naležyt sia płatyty. Preciń ony sut neszkiđlywi i doperwa po 3 misiaciach možna ich wid suky widluczty.

Dlatoho stawljaju poprawku, szczo by Wysoka Pałata cilyj toj projekt widkynuła. Koždyj posoł, kotryj tut zasidaje i riez bere zasadnyco dołžen za mnoju hołosuwaty, bo koły my wže budemo opodatkuwaty, to dijdemo potim takož i do toho, szczo wodu i wozduch budemo opodatkuwaty.

Koły rozchodyt sia konieczno o se, szczo by hromadi pryjty w pomiecz, to možna jeji wskazyty inszi žereła dochodu. Može znajty dochid w poprawnym prowadzeniu gospodarstwa, možna opodatkuwaty inszi predmety luksusowi, ałe własne ne opodatkuwaty psiw, kotri sut dijtno potribni pry gospodarstwi, do rozwoju i dohladu gospodarstwa.

Nyni do toho dijszło, szczo do wsioho treba metryky, do koni, swynej a ostatoczno i dla psiw. A koły hromada schocze utrymaty metryky w porjadku, to wjyt bude deń i nicz praciuwaty a policyanty i inspektory budut zahladaty w zuby psu, czy win maje bilsze jak 10 dniw czy mensze.

Koły wže riszajemo, to musymo ustanowyty jakychś fachowych ludej, szczo by ne buło riszenie, policjanta, łyszzeń szczo by buła słusznist, szczo by toj fachowyj czołowik zahlanuw pesiatkowy w zuby i wydaw riszenie, czy maje bilsze jak 10 dni. Jesły teper riszymo, szczo wid toho pesia i za 10 dniw maje sia płatyty podatok, to tohdy bude chodyw po licjant po wsich chatach, de sia jakieś pesie narodyt po dwoch abo troch dniach, bude donosyty, budut nakładaty kary, tiahaty miszczanyna do protokoliw, bo mežy nym, a policjantom powstane supereczka, a my znajemo jakij je prypys „obraza straży żurzędowej“ i miszczanyna takoho z Bukiwska budut tiahaty po kryminałach.

Dlatoho stawljaju poprawku, szczo by w takim mistoczku ustanowyty facho-

wych ludej i tam, de zajde supereczka mežy własnytelom pesia, a dohladajuczym orhanom hromadskim, szczo by mih riszaty czołowik fachowyj, szczo by toj bidnyj meszkanec ne buw naraženyj na perešlidowanie i nepotribni kary.

Ja wydžu, szczo dekotri z Paniw kiwajut wže hołowamy i kažut: ta to dribna riez, a Staruch tak sia rozwojdyt nad tim.

Ha, ja znaju, szczo dla wełykych paniw sut taki riezzy małowažni, ałe dla nas chłopiw — a w Bukiwsku ja tam ne bacyw 3000 magnatiw, łysz bidnych miszczaniw, se ne je dribna riez. Takie opodatkovanie bude ne korystju, ne žadnoju materjalnoju zdobucznoju, łysz jak raz wełykim tiaharom i wełykim perešlidowaniem.

Pewno, szczo skažete, szczo to je dobre, bo zapobihne sia tomu, szczo psy ne budut chodyty samopas, szczo tohdy zapobihne sia steklyžni, kotra słabist je duže nebezpečna.

Ja pryznajaju, szczo steklyžna to duže nebezpečna słabist, szczo nawit tak wysoko rozwynena nyni sztuka likarska ne može z neji wyliczty. ałe skoro chcemo jeji zapobicyty, to majemo inszi sredstwa. Ja hodžu sia na te, szczo by koždyj pes chodyw z kahańcem i nawit skazawiem w mojj hromadi, szczo to je dobryj toj projekt, bo pes može z kahańciem i hawkaty i własnytela boronyty, a zapobihaje sia rozszyreniu tak nebezpečnoji słabosty.

Ałe wy Panowe skažete, szczo podadak dowede do toho, szczo toj chto pesia ne potrebuje, ne bude jeho trymaty, bo bude wydiw, szczo musyt' podatok płatyty.

Z waszoji storony Panowe takie rozumowanie može i žhľadne, ałe my chłopy majemo ciłkom insze, bo my boimo sia, szczo jesły takyj podatok bude nałożenyj, to ne oden gospodar može i mołucztyj, kotryj by chotiw trymaty psa dla hospodarskich spraw skaže: ha, to ja budu psa trymaw prywiazanoho, ałe jak pes sia spustyt i pobihne na wułyciu, a tam zdybe jeho policjant i pobaczyt, szczo win ne prywiazanyj i ne maje szcze jakojiś tam widznaky, to budu za te karanyj.

I može sia trafyty, szczo chłop bude trymaw psa prywiazanoho na łańcu-chu czerez piw roku, a jak raz pes sia

wyrwe i wybihne na wułyciu, łups, chłop zapłaty podatok i jeszcze na pidstawi zakona karu.

Otże, czy chłop bude tohdy trymaty psa? Ni, tohdy machne rukoju i skaże: ne budu psa trymaty. A szczo tohdy nastupyt? W koźdij suspilnocy najdut' sia taki indywidya, majemo takych hołodrantiw, szczo ne choczut robyty i muszut krasty, a skoro pobaczut, szczo ne ma psa pry chati, to budut dobyraty sia do dobra toho gospodarja i z toho nastupyt to, szczo my ne koryst budemo maty z zakona, ale nastane szkoda dla toho mistoczka.

No Panowe skażete znów: ha, ta to tak ne možna, to hromada prosyt' o to, nu a taka nasza wysoka instytucja jak Wydił krajewyj wże pryłuczyw sia do toji prośby, jakżeż może Sojm toj projekt widkynuty?

Otże własne Panowe ne riszaje hromada, ne riszaje Wydił krajewyj, lysz my je na te wysłani wybrani zastupnyky naroda, szczo by my riszaly, czy szczoś je korystne, czy szkidlywe, a piśia mojej i hadky projekt toj je szkidlywyj i dlatoho zajawljaju szczo budemo hołosuwaty proty toho zakona.

Moji dwi poprawky popyraju, szczo by pesiata buły opodatkwani po 6 misiaciach i szczo by ustanowyty fachowych ludej, kotriby mohły riszaty, czy pesie maje wże 10 dniw. a koły ustanowymo 6. misiaciw to takož, bo tu musyt buty takyj fachowyj czołowik, bo przyznajete, szczo włastytel bude tut zatajaty, dlatoho, szczo bude chotiw, szczo by pesie czerez oden szcze misiac czy bodaj dwa, try dny buło wilne wid podatku.

Na tim kińczu.

Sekretarz p. **Urbański**. Stawiam wniosek na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie rozprawy. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do głosu zapisany jest p. Sandulak. Udzielam mu głosu.

P. **Sandulak**. Mij peredbesidnyk wyczerpaw majże wsi żerela wykazujucei, jakim tiaharom buwby dla selan projektowanyj podatok wid psiw. Proszu Paniw, dlaczoż choczete obtiażaty taku newynnu zwirynu, kotra jak wże każe

posłowycia narodna, je najwirijszoju dla czołowika zwirynoju.

Najże chto poprobuje oswoity wowka z małenkosty, czy bude win tak lasyj, tak prywiazanyj do czołowika abo hospodarky jak pes, abo do stada oweć abo chudoby? Toho ne buło w praktyci, buły pribnyki, ale sia ne udały.

My ne tak psiw choczemo odnak obtiażaty, jak gospodarja, a jesły nałożymo takyj podatok, to tak jak zaraza bez desinfekcji rozszyrzyt' sia po ciłym kraju to łakomstwo toho podatku psiaczoho, bo urjady hromadski, choczby burmistry i orhany hromadski zasmakujut w tym podatku.

Ja dumaju, szczo bude potreba bilsze drukiw i paperu i urjadnykiw nałożyty, bo chtoż bude ślidyw tych porodiw, chto bude ślidyw czy toj pes maje 5 nedil czy bilsze, hdeż budut metryky spysywani.

To sut precin dytoczyni sprawy moi Panowe i dla toho jabym buw za tim, szczo by ciłkom toj podatok cofnuty, ne obtiażaty tych bidnych psiw dalszymy tiaharamy, poneże wże zakon łowecykij zahražaje im, szczo wilno ich polujczomu w pewnim widdaleniu wid chaty ubyty.

Czomuż te pesia maje sia utopyty, bo precin nichto jeha ne kuput, bo to ne prosiatko, ani kura, a jesły treba bude wid pesiatka platyty, to chyba treba bude ubywaty, a te je nyszczzenie zwiryny z kotroji miaso do spożywania ne zdibne.

A chtoż skontroluje oficera, kotryj bude trymaty psa. Policjant hromadskij ni, boby mu łob rozbyw, a oficer to ne tykana osoba. Ale jesły oficer choczete trymaty psiw, to naj platyt, a ne selanyn, kotryj psa ne dla pryjemnocy, jak oficer, lysz dla sprawy hospodarskij choczete trymaty.

Ja dumaju, szczo po dwocy, trzech rokach pobaczyłybyśmo, szczo uchwalenyj zakon ne je dobryj, no i bude sorom, jak potomu budemo musily mazaty te, szczo pered dwoma litamy my uchwałyły.

Jesły selanyn bude wid psiw musiw platyty podatok, to win jemu ne bude dawaw jisty i pes bude rabowaty samoho gospodarja w chati, bo na wułyci ne bude mih wychodyty, bo jeha tam chto zastryłyt.

Dajmo pesiam koszyky, naj bude zamknenyj w koszyku, bo tohdy bude mih

haukаты, a ne nakładajmo podatku. Ja dumaju, szczyby ciłkom uwilnyty to mi-stoczeko, szczyby ne zaczynano wprowdzu-waty w Hałyczyni podatkiw wid psiw.

Marszałek. Rozprawa została zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie artykułu I. ustawy

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** (czyta):

Art. I.

Gminie Bukowsko miasto zezwala się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy na przeciąg lat dziesięciu pobierać opłatę gminną od każdego psa w gminie utrzymywanego po 2 K rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (Wigkszość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** (czyta):

Art. II.

Wolne od opłaty są:

1) szczenięta poniżej 10 dni,
2) psy służące do celów wojskowych,
3) psy służące do strzeżenia i trzymane we dnie na uwięzi,

4) psy należące do osób zamieszkujących, o ile nie przebywają w gminie dłużej niż jeden miesiąc.

Marszałek. Do tego artykułu postawił p. T. Staruch poprawkę, która brzmi: „Art. I. ust. 1. psy do sześciu miesięcy wieku“.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna lic.ba) Jest dostatecznie poparta.

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokij Sojme!

Koły wże Wysokij Sojme ne pry-chyływ sia do moich wywodiw i Panowe jak w perszim czytaniu tak i w druhim uchwałyte toj zakon, to ja chotiaj pry-specjalnij debati pry artykuli 2 postawlu

poprawku ciłkom sprawedywn. Bo dijsno wydno, szczo kołyby my uchwałyły projekt Wydiłu krajewoho, szczo wid kożdoho szczeniátka po 10 dniach treba płatyty podatok 2 koron, to uważaju, szczo to bude nemysłymym i welykim tiaharom i wyklyczne neporczumina miż organamy hromadskymy a włastytelamy psiw. Wsi Panowe musyte przyznaty, szczo se bułoby śmiszne, kołybyšte pryniały, szczo pisie wże po 10 dniach musyt buty opodatkovane: ono leżyłt szcze na miski, hde pryjšło na świt, jest szcze ślipe, ani bihaje. My pošly ruski nikoły ne wydyły sprawedywosty i tak jeji zaraz ne bude, i nam ne rozchodyt sia o toje, szczyby prysposobyty sojmowy welykoji powahy, bo my zawsihdy pokrywdźeni, ale jesły polskij sojm, polska szlachta chce swoju czest uratowaty, ne powynna opodatkuwaty pisietko, kotre szcze leżyłt koło suky. Ne howorju, szczyby besidoju muczyty, ale spodiwaju sia, szczo koždy rozumnyj przyznašt' szczo se bułoby śmiszne kołyby wid 10 dennych pe sykiw płatyty podatok: tomuż jest moja poprawka opravdana, szczyby toj podatok wymirjaty aż po 6 misiaciach.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Ustawa niniejsza ma dwa względy na oku: 1) sanitarny, żeby zapobiedz wścieklicznie, 2) fiskalny, żeby przysp ożyć dochodów gminie. Przy pierwszym względzie chodzi o to, żeby zapobiedz zbyt niemu rozmnażaniu się psów zbyt kownych, bo psy użytkowe, mające strzedz gospodarstwa i domu, są wolne od opłaty. Gdyby zaś psy zbyt kowne były wolne od opłaty do 6 miesięcy, to cel tej ustawy: zapobieżenie wścieklicznie w tej miejscowości, byłby chybiony. Dlatego sprzeciwiam się poprawce p. Starucha.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poprawka p. Starucha odnosi się do ust. 1 art. II. która opiewa „psy do sześciu miesięcy wieku“ i idzie dalej niż Wydział krajowy. Podam więc najpierw do głosowania poprawkę p. Starucha. Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Wątpliwść). Proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciwny tej poprawce, zechce rękę podnieść. (To obliczeniu głosów). Poprawka upadła.

Kto przyjmuje art II. według wniosku

sku Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. III.

Postanowienia wykonawcze określi uchwała Rady gminnej podlegająca zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz**.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę odczytać tytuł i wstęp.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Ustawa

z dnia w przedmiocie zezwolenia gminie Bukowsko miasto (powiat Sanok) na pobór opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje

je ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Ustawa przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** (*czyta*)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 9. lipca 1909 roku postanowiła Rada gminna w miasteczku Dukli zaprowadzić na przeciąg lat dziesięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów według następującej taryfy:

1) od jednego litra stustopniowego spirytusu po 20 hal.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, jako to: araku, rumu, likieru, koniaku, śliwowicy, rozolisu i t. p., w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkohometrem po 20 hal.

3) od jednego litra piwa po 2 hal.

4) od jednego litra miodu po 8 hal.

Uchwałą z dnia 13-go października 1909 r. zredukowała Rada gminna proponowaną w uchwale swej z dnia 9. lipca 1909 opłatę od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych z 20 hal. na 11 hal.

Uchwały powyższe zostały w gminie należycie ogłoszone i przeciwko nim nie wniesiono żadnych protestów.

Wydział powiatowy w Krośnie relacją z dnia 6. września 1909 r. l. 1753 i z dnia 23. października 1909 l. 2077 te uchwały Rady gminnej przychylnie opiniował.

Zaprowadzenia rzeczonych opłat domaga się gmina wedle relacji swej z dnia 17. sierpnia 1909 l. 1089 celem uzyskania

funduszków na budowę nowej rzeźni gminnej i lodowni, na budowę nowych jatek, drugiego budynku szkolnego, kanałów, chodników i ścieków, szopy na rekwizyta pożarne, na zakupno sikawki, wyszutrowanie targowicy, budowę trzech nowych studzien oraz na pomnożenie policji gminnej.

Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat stan funduszków przedstawia się następująco :

W roku 1907 wynosiły wydatki 26.827 K 80 h.

W roku 1907 wynosiły dochody 13.946 K 93 h.

niedobór 12.880 K 87 h.

pokryty 80% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1908 wynosiły wydatki 20.648 K 80 h.

W roku 1908 wynosiły dochody 11.374 K 48 h.

niedobór 9.274 K 32 h.

pokryty 60% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1909 wynoszą wydatki 19.943 K 33 h.

W roku 1909 wynoszą dochody 11.558 K — h.

niedobór 8.385 K 33 h.

pokryty 60% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie w r. 1908 przypisanych w kwocie 13.975 K 55 h.

C. k. Dyrekcyja galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 24. listopada 1909 l. 2.944 oznajmiła, że nie sprzeciwia się przyznaniu tej gminie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu w wysokości proszonej, zastrzega jednak, z uwagi na interes krajowego funduszu propinacyjnego, by prawo to przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, że gmina nie będzie mogła dochodu z tych opłat po koniec r. 1910 zabezpieczyć inaczej, jak tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcyją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z miejscowym dzierzawcą prawa propinacyi.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat, wszelako tylko na czas do końca roku 1919 i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje :

Art. I.

Gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy do końca roku 1919 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcyi przeznaczonych według następującej taryfy :

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 20 hal, czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 20 K.

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jakoto : araku, rumu, koniaku, likieru, śliwowiecy, rozolu i t. p. po 11 hal., czyli od jednego hektolitra po 11 K.

3) Od jednego hektolitra piwa po 2 K.

4) od jednego hektolitra miodu po 8 K.

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Dukli.

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899. Dz. p. p. Nr. 120. część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. V.

Blizsze postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacyi w miasteczku Dukli a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina po koniec roku 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w miasteczku Dukli.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. St piński. Proszę o głos.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie!

Nie jestem przeciwny uchwaleniu tej ustawy, korzystam jednak ze sposobności, aby wystąpić przeciw pewnym zwyczajom, które tu znajdują zwolenników ale i przeciwników i podnieść znowu piekącą kwestyę poskramiania względnie szerzenia pijaństwa.

Nie wiem dlaczego, w jakim celu i na jakiej podstawie w ostatnich czasach władze są niesłychanie hojne w udzielaniu koncesyi na sprzedaż trunków w zamkniętych naczyniach. Sąsiad mój, kolega Jedynek stwierdza, że w gminie mającej 1.300 dusz i zaopatrzony już w jedną karczmę i 2 wyszynki, w ciągu ostatniego czasu nadano jeszcze koncesyę na sprzedaż trunków w zamkniętych naczyniach.

Inny włościanin z ropczyckiego powiatu również donosi, że według dat przez niego zebranych wszyscy żydzi, właściciele nie handlów korzennych, tylko kramów, otrzymali w ostatnich czasach koncesyę na sprzedaż trunków w zamkniętych naczyniach — do tego stopnia, że w jego własnej gminie mającej 2.500 mieszkańców przybyło tą drogą w ostatnim roku 5 nowych wyszynków. Jest on radcą powiatowym, przypuszczam więc, że zbadał tę sprawę i w innych okolicach, i twierdzi, że tak dzieje się w całym powiecie. P. Jedynek jest świadkiem w tej

Izbie, bo mówił, że mu również to samo jest wiadome, że udawał się już do komisarza referenta w starostwie z protestem przeciw temu, jednak odprawiono go z kwitkiem.

Otóż musimy przede wszystkim przeciw temu zaprotestować jak najbardziej stanowczo, ażeby takim dobrodziejstwem w tych ciężkich czasach kraj nasz raczono; musimy przeciw temu zaprotestować, iżby zamiast dążenia ku poskromieniu pijaństwa władze same w ten sposób ułatwiały szerzeniu się pijaństwa bo że każda nowa sprzedaż trunków alkoholicznych w zamkniętych naczyniach nie jest niczem innym, jak nową placówką pijaństwa, to chyba nie ulega żadnej wątpliwości.

Dziwi nas to postępowanie tembardziej, że dzieje, się to wszystko w chwili przełomu dla całego porządku pijackiego w Galicyi.

Mamy wszyscy nadzieję, że w roku 1911 doczekamy się pod tym względem znacznego poskromienia pijaństwa a to szafowanie koncesyami w tym czasie, niejako w przededniu zmiany wydaje nam się bardzo dziwnem i zastanawiającem, bo jeżeli nam tu powiedziano, że trudno było już tym szynkarzom, którzy dawniej mieli koncesye, odmówić udzielenia koncesyj i przy nowym sposobie szynkarstwa, to rzecz jasna jak na dłoni, że przez takie wydatne pomnożenie szynkarzy, mających już koncesye, załatwieniu tej sprawy nie przychodzi z pomocą, bo jeżeli do owych tysięcy szynkarzy dawnych, dodamy kilkaset nowych, to rzecz naturalna, że o tę cyfrę ludność wzrasta.

Otóż stwierdzamy, że tą drogą co najmniej utrudnia się rozwiązanie sprawy po myśli naszych żądań. A przy tej sposobności zauważymy, że dotychczas już jest połowa stycznia i nie mamy wiadomości o tem, w jakich warunkach będą te koncesye udzielane.

A znowu wiadoma nam jedna rzecz: gminy, które jako gminy czy korporacje w gminach wносиły podania o koncesye na wyszynk, otrzymały zwrot tych podań z dopiskiem, że jeszcze nie jest na czasie, że w stosownym czasie gminy będą pouczone o terminie i sposobie wnoszenia podań. Natomiast wszystkie podania innych osób, w szczególności karczmarzy, nie zostały zwrócone, tylko zostały zatrzymane i czekają na załatwienie.

Jeżeli podania gminom się zwraca a podania prywatnych szynkarzy się zatrzymuje, to jest niebezpieczeństwo takie, że będzie później krótki termin do wnoszenia podań wyznaczony, gminy jako korporacje cięższe, nie zdołają w tym krótkim terminie z podaniem się uporać i przyjdą ewentualnie po terminie, zaś podania prywatnych szynkarzy, jednym słowem pijawek szynkarskich, leżące już na biurkach władz, jako nie spóźnione, zostaną załatwione.

Obawa ta jest tem bardziej uzasadnioną, że w niektórych starostwach, jak w powiecie tarnowskim, brzeskim, na wszelkie zapytania gmin, wójtów i deputacyj odpowiada się: nic nie wiemy.

Kolega Styła z wadowickiego potwierdza to.

Pytam się, cóż to znaczyć ma, że dla posłów, dla gmin i korporacyj nie ma władza innej informacji i innej odpowiedzi w tej tak piekającej i najważniejszej dla społeczeństwa sprawie, jak że nie wie o niczem i żadnej wskazówki dać nie może.

Otóż korzystając z tej sposobności, oświadczamy, że przeciw podwyższeniu tych opłat nic nie mamy, ale zarazem odnosimy się do wysokich władz z apelem a równocześnie z ostrzeżeniem, że słusznej, sprawiedliwej i dobrej postawy ludu nie należy lekceważyć, że należy dopomódz ludowi, ażeby raz to szynkarstwo ograniczone a nie rozszerzone zostało.

(Brawa i oklaski).

Sekretarz p. **Urbański**. Stawiam wnioszek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są pp.: Dumka i Sodomora.

Głos ma p. Dumka.

P. Dumka. Wysokij Sojme!

Czerez pidwyższenie opłat wid napytkiw spirytusowych w hromadach nakładaje się na nas selan i na tych drubnych rilnykiw, kotri z hołodu i z nuždy utikajut' poza more, szczo raz bilszi tjahary.

Spirytus je dla zdorowla szkidywyj a prytyim nas rujnujuczyj, ale pozajak selanyn pry tjażkij pracy ne może bez toho alkholu obijty sia, staw win sia dla neho pożywoju i tak skazały jeho wiktuałom. Pidwysszenie opłat wid napojiw spirytusowych o 20 Kor. wid hektolitra spryczyniaje nowi wełyki tjahary na ludnist selansku i dlatoho ja tomu pidwyszeniu sia sprotywłaju.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

W sprawie zizwołenia hromadi Dukli na pobir opłat wid napytkiw spirytusowych, jeśm za predłożeniem Wydiłu krajewoho a to z dwóch pryczyn: 1) bo jak wże se duże dokładno poruszyc p. Stapiński, take pidwysszenie opłat wid napojiw spirytusowych wpływa na poskromlenie pijaństwa a druha pryczyna je ta, szczo koły hromada Dukla staraje sia o pidwysszenie opłat, to wydko, szczo tam je jakyjś szwank w tych finansach hromadskych i dlatoho, koły ne distane toho pidwysszenia, szczo aby pokryty swij nedobir, zmuszena bude do wyszukania inszych źereł dochodu. Otże lipszaby buło, aby pływały ti, kotri spożywajut ti napoji, aniż małaby ta hromada zawesty w sebe nowi dodatki do podatkiw.

Z tych pryczyn budu hołosuwaty za predłożeniem Wydiłu krajewoho.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie art. I.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Art. I.

Gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) zezwała się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy do końca r. 1919 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcji przeznaczonych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 20 hal., czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 20 K.

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jakoto: araku, rumu, koniaku, likieru, śliwownicy, rozolisu i t. p. po 11 hal., czyli od jednego hektolitra po 11 K.

3) Od jednego hektolitra piwa po 2 Kor.

4) Od jednego hektolitra miodu po 8 Kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Staruch Tymoteusz. Proszu o głos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokij Sojme!

Punkt za punktom teperisznoho porjadku dnewno — to podatki na psy i podatki wid horilki, medu a wsi ti artykuły w persziji miri dotykajut muzyka, a w ciłym porjadku dnewnim nema ani odnoji toczky, kotraby dotykała paniw szlacheciwi.

I tak w tim artykulii I, moji Panowe, Wydił krajewyj proponuje dla miastoczka Dukli wid 1 hl. spirytusa 20 K., se widpowidaje 20 sot. wid 1 l., dalsze proponuje wid odnoho litra słodzonych napojiw 11 sot., wid pywa 2 sot. wid litra, a wid medu po 8 sot. wid litra.

Moji Panowe! Ja jeśm z zasady protywnyj pijaństwu, protywnyj tomu, aby narid używaw alkoholu, kotryj w straszennyj sposib szkidływyj jest ludnocy. Jesły Panowe dijsno twerdyte, szczo alkohol je szkidływyj, to czomu tak ochotno produkujete totu brahu? Teper choczete pidwysszycy, a tak znaczo, podatky wid alkoholu.

Ja ne buwbym protywnyj skasowaniju alkoholu w zahali, ale jak dowho wytoj alkohol szyryte meż narid temnyj i neświdomyj, tak dowho Panowe ne powynnyšte pidwysszycy toho podatku wid alkoholu.

Tut p. posoł Stapińskij skazaw: „Mybyśmy byli za tem, ażeby jeszcze 4 razy podwyższyć ten dodatek“. Pane Stapińskij i ja buwbym za tym, szczo by ne 4, ne 20, ale 50 razy pidwysszycy.

Ale zrobym persze, szczo by muzyk zrozumiw, szczo se jeho wyzyskuje i szczo by ne pyw, jak my pidwysszycy.

Ale ja pewnyj, szczo jesłybyśmo nawit 50 razy pidwysszycy tej podatku, to takyj muzyk ruskyj jak sia napraciuje,

musyt wypyty kieliszok horiwky — a tak samo i chłop mazurskyj.

Otże najpersze nawcziw chłopa, szczo by znaw, szczo truju jemu sia podaje. A koły win se zrozumije, to wsi dodatky krajewi i powitowi na niszczo sia ne zdadut a p. minister finansiw bude maw w rukach figu, bo chłop widkyne siu truju, kotra mu nyszczyt zdorowle i życie.

Znajemo, szczo żyjemo w takych obstawynach, de muzyk i robotnyk nasz ne może sobi pozwołyty na takyj luksus jak w Anglji, Francycji i Prusach, de robotnyk może skorsze zjisty miaso. U nas je nuźda i bida i pewno ja buwbym za tym, szczo by zowsim narod ne pyw, ale jak żyjemo w takych obstawynach, to musymo zrozumity, szczo muzyk i robotnyk musyt kieliszok horiwky wypyty i ne dumajete, szczo jesły pidwysszycy w Dukli dodatok na spirytus o 20 s. wid litra, ludnist menseze wypyje. Nawit jesłybyšte pidwysszycy na 1 K. wid litra, to muzyk bude czerez 3 dny składow a wypje.

Dla toho ośmilu sia postawyty poprawku, szczo by, jak wże treba konieczne, jak tam czlen Wydiłu krajewocho przedstawuje, szczo taki łychi obstawyny sut w tij hromadi, postawyty ne 20 s., ale znyżyty wid litra na 12 s. Dumaju, szczo se wystarczyt.

Idu dalsze. Tam stoit: „... wid sołodzonych napytkiw — otże wid rozolisiw i rumu.

Czomušte tut ne wziały takōż szampana?

Toż szampana chłop ne pje i ani jeho ne wydiw a jakby wypyw szampana, to dumawby, szczo znajszow sia w nebi.

Wsi dodatky i hromadski i powitowi, i krajewi ponosyt chłop, i znaw za paru dniw distanete chłopy po 30 s. wid litra wid ministra finansiw. Wsio pechajut na chłopa.

A syłaż tut na chłopskich krisłach sydyt paniw, kotri duże rado riszajut proti riżni dodatky.

Otże ja proponuju poprawku i dumaju, szczo ti panowe, kotri sydiat na chłopskich krisłach, takōż za tym budut, szczo by jak konieczne potreba dla hromady Dukli tych dodatkiw, postawyty ne 11 s. ale 8 s. wid litra sołodzonych napytkiw.

Pryhodžu do medu. Ja jeśm za tym, szczo by nikoły na mid ne nakładaty za-

dnych dodatkiw ni hromadskych, ni powitowych, ni krajowych, ni derżawnych, bo se je hałuż hospodarcza duże ważna.

Pohlanit Panowe do istoryji a pobaczyte, szczo cisar Josyf II. sam pszczilnyctwo szyryw. A może czytałyście istoryju naszoj Rusy Ukrainy, to tam miłyście wyczytaty, szczo se buw kraj, kotryj plynuw medom, ale jak spekulanty wziały siu hałuż hospodarstwa w ruki i zaczęły nyszczyty pasiky, dijszło do seho, szczo produkcija medu ciłkom upała a se znamennytyj dochid hospodarczyj, teper jak nałożymo dodatok wid medu, jak se pijde harno i ľehko hromadi, to i powit, i kraj, i derżawa skaże sobi, szczo by takyj dodatok nałożyty. A tohdy produkcija medu zowsim upadne, hospodarstwo pasik na tim poterpyt i znyszczyt sia zowsim hałuż hospodarstwa, kotra nese nadzwyczajnyj dochid.

Ja jeśm zawodowym pasiecznykom i chotiaj maju łysz 60 pniw, mymo toho maju z seho 500 do 600 guldyniwi ricznoho czystoho zysku, a sut ludy, kotri majut po 200 — 300 pniw. Mymo toho my w kraju szyrenia medu ne majemo i lude pjut ľychu brahu abo kiepske pywo. A precień najwyznacnijszi powahy likarski stwerdyły, szczo mid je nadzwyczajno zdrowe sredstwo.

Majemo dokaz, szczo w dawnych czasach, koły narid ne pyw waszoj brahy i pywa łysz mid, podywym sia. jaki se buły harni i zdrowi ludy a nyni szczo majemo? My mużyky doperwa wstupyły na perszu stepeń rozwytku hałuzi hospodarskoj medu i chcemo, szczo by ti pomyj, kotri wyrablajete po browarach zastupyty medom. Koły se zrobymo i ne budemo nakładaty na mid żadnych dodatkiw hromadskych, to jeśm pewnyj, szczo konsumcija medu rozszyryt sia tym sposobom i produkcija sia pidnese.

Nam precień bez riżnyci narodnosti, bez riżnyci stanu powynno na tym załężaty, szczo by produkcija buła jak najbilsza w kraju, bo ona prynese mymo nynisznoy nyskoj konsumciji welyki sotky tysiacziw zysku.

W mojej hromadi produkcija medu riczno nikoły mense ne prynosyt jak 4.000 do 6.000 guldyniwi a znaju pasiecznykiw, kotri majut po 3.000 do 4.000 guldyniwi ricznoho zysku z pasik. Ale se produkcija medu w rozwytku. Zakładajemo nyni towarystwa, założyłyśmo teper Towarystwo hospodarske a pry nim

sekciju pszczilnyctwu. A polskij narid takoz staraje sia szyryty produkciju medu. Ale jesly riwnoczasno my budemo obtiażaty konsumciju dodatkami i podatkami i koły daśmo tut Dukli 8 s. wid litra medu dodatkiw, to tohdy ne łysz mistoczka, ale każda silska hromada i koždyj silskij wijt skaże: se dobryj dochid wid medu i w toj sposob zamist rozszyryty i pidnesty tak produktywnu i korysnu hałuż hospodarky jak produkcija medu, dowedemo do seho, szczo ona zowsim wpade.

Otże i tut stawljaju poprawku, szczo by — jak wże konieczno potreba tij hromadi — znyżyty toj dodatok z 8 s. na 4 s. wid litra. Jesly zhodyte sia na siu znyżku, to pryczynyte sia do seho, szczo produkcija medu ne ponese takoj szkody, bude sia szyryty, konsumcija bude sia takoz rozwywaty i pidoprem tak ważnu hałuż hospodarsku, jak produkcija medu.

Prychodžu teper do toczky 4 — do pywa. Dlatoho, szczo tut czasom i dejakij pan wypje szklanku pywa, wid litra pywa nakładaje sia łysz 2 s. dodatku — a ne jak pry horywci 20 s.

Se znaczyt wże 2 korony.

Moi Panowe. Jabym buw za tim, szczo by w zahali pidwysszyty podatok wid alkoholu jak najbilsze i ja znaju, szczo czym rozumnijszyj selanyn czym rozumnijszyj robotnyk to tym bilsze wyrikaje sia alkoholu, wyrikaje sia horilky i wołyt wypyty szklanoczku pywa.

I dijsno w pywi jest alkoholu meńsze jak w horilci i pywo meńsze szkodyt jak horilka. Ale w pywi jest pożywka to szczo Nimci nazywajut „Nahrung“.

I dijsno ja baczyw u Widni w prywatnych domach, jak na weceru mama dawala ditiam po kromci chliba i po szklanoczki pywa.

Pytaw ja sia, czomu dajut ditiam pywa a ony na se meni skazały. Bei uns ist das Bier ein Nahrungsmittel.

Otżeż moi Panowe, jesly w tym pywi jest wartist pożywna, to czomuż nakładadaty aż tak welyku opłatu 2 koron na pywo i czomu unemożliwyty tomu robotnykowy i selanynowy w Dukli wypyty szklanoczku pywa

Meni sia zdaje, szczo odna korona zowsim wystarczyt i szczo hromada bude mała dostatocznyj dochid z toho źerela.

Dlatoho stawljaju poprawku, szczo by oplatu wid pywa znyžyty z 2 koron na odnu koronu i dumaju, szczo hromada Dukla bude mała bohato sredstw, szczo by swoi obstawyny finansowi poprawyty.

Ale moi Panowe, koły Wy tut tak ochotno uchwalujete oplaty na wsi napytky spodiju sia, szczo bude i lipsza kontrola nad tymy hriszmy.

Bo my znajemo, szczo w bilszych hromadach, hde sut ludy czestni, dochody hromad obertajut sia na potreby, ale znajemo takoz, szczo sut u nas mistoczka i hromady silski, hde hroszy z oplat i z dodatkiw ne idut na potreby hromad, ale na inszi riczy, jak to sia czasto dije w naszoj nieszczaslywoj Hałyczyni.

Narid płatyt — a korysty ne ma wełykoj.

Ale jeszcze z odnoho powodu buwbym za tim, szczo by oplatu znyžyty.

Jeszcze ne wydiwjem ani odnoho takoho sluczaju, hdeby hromada žadała toho a toho i hdeby Wydił krajewyj takie žadanie widkynuw.

Proszu Paniw, precin riszenie powynno buty w naszych rukach, w rukach reprezentantiw i my powynny o tim riszaty.

Jak my tut toj oplaty ne znyžymo, to p. burmystr Dukli bude sia śmijaw z nas i moze bude sobi hadaw: Szkoda szczom ne postawyw 40 sotykiw wid spirytusu a 20 sotykiw wid medu, bo tam w Sojmi panowe uchwalujut wsio bez dyskusyi, stante pede.

Otžež szczo by ne daty zaochoty druhyh hromadam na buduce proszu, szczo by Wysoka Pałata zwołyła uchwałyty moi poprawky.

Na tim kińczn.

Marszałek. Czy žada kto jeszcze głosu do Artykułu I.

P. Sandulak. Proszu o hołos do

Marszałek. Do artykułu I?

P. Sandulak. Do piateho.

Marszałek. Czy do artykułu pierwszego žada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada rozprawa zamknięta.

Podam najpierw do poparcia 4 poprawki p. T. Starucha, które opiewają:

(czyta):

1) W art. I. od spirytusu zamiast 20 ma być 12 h.

2) od słodzonych napojów spirytusowych zamiast 11 ma być 8 h.

3) od miodu zamiast 8 ma być 4 h.

4) od piwa zamiast 2 ma być 1 K.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostatec:na liczba*). Są dostatecznie poparte.

Obecnie głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wdziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wysoka Izbo!

Stan finansowy miasteczka Dukli wymaga koniecznie pomocy. Wobec znacznego obciążenia mieszkańców dodatkami do podatków pozostały gminie jako jedyne źródło dochodów na cele kulturalne i ekonomiczne oplaty od napojów spirytusowych.

Pomoc ta może być jednak tylko wtedy skuteczną, jeżeli oplaty od napojów przyniosą odpowiednie dochody.

Oplaty, które tu zostały Wysokiej Izbie zaproponowane, nie zostały wzięte z powietrza, ale obliczone na podstawie konsumcyi miasteczka.

Na jakiej podstawie p. Staruch chce obniżyć te dochody, tego nie mogę pojąć. Ponieważ zaś tego rodzaju opodatkowanie jest oparte na obliczeniu i ponieważ to opodatkowanie jest dobrowolne, gdyż gmina się na nie zgodziła i projekt był w gminie ogłoszony, przeto nie wiem dlaczego Wysoka Izba miałaby się sprzeciwić takiemu dobrowolnemu opodatkowaniu się gminy na cele ekonomiczne i kulturalne.

Z tych powodów sprzeciwiam się poprawkom p. T. Starucha i proszę o przyjęcie artykułu I. w brzmieniu proponowanym przez Wydział krajowy.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

P. T. Staruch wnosi, aby w ustępie pierwszym umieścić zamiast 20 hal. 12 hal. ponieważ wniosek Wydziału krajowego jest dalej idący podam go najpierw do głosowania.

Kto przyjmuje 20 hal. w brzmieniu proponowanym przez Wydział krajowy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Do punktu drugiego p. Staruch proponuje zamiast 11 hal. tylko 8 hal. Wnio-

sek Wydziału krajowego jest dalej idący przeto podam go najpierw do głosowania.

Kto przyjmuje cyfrę wyższą 11 hał. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Do punktu trzeciego p. T. Staruch proponuje zamiast 2 K tylko 1 K. I tu wniosek Wydziału krajowego jest dalej idący, przeto podam go najpierw pod głosowanie.

Kto przyjmuje cyfrę 2 K., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Wreszcie w ustępie 4 p. T. Staruch proponuje zamiast 8 K tylko 4 K.

Ponieważ cyfra przez Wydział krajowy proponowana jest wyższa, przeto podam ją najpierw do głosowania.

Kto przyjmuje cyfrę wyższą 8 K, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Kto przyjmuje cały artykuł pierwszy w brzmieniu proponowanym przez Wydział krajowy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

P. Sandulak. Proszu o hołos.

Marszałek. Do którego artykułu?

P. Sandulak. Do perszoho.

Marszałek. Artykuł pierwszy został w tej chwili uchwalony, przeto do tego artykułu nie mogę już udzielić głosu szan. posłowi. Przedtem zapytałem szan. posła, do którego artykułu zapisał się do głosu, odpowiedział mi, że do piątego. Udzielę zatem p. posłowi głosu, gdy będziemy przy artykule piątym. Jeżeli szan. poseł chce przemawiać do artykułu drugiego, to proszę się zapisać do głosu.

P. Sandulak. Ja łysz formalno chozczu postawyty dodatok do artykułu perszoho, szczooby....

Marszałek. Przepraszam p. posła p. Sandulak nie ma głosu do art. I.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie art. II.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Dukli.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępu-

jemy do głosowanie. Kto przyjmuje Art. II. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkeyi, ani obrotu handlowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. III. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899. Dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. IV. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Marszałek. Do tego artykułu prosił poprzednio o głos p. Sandulak. Udzielam mu głosu.

P. Sandulak. Zrikaju sia hołosu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. V. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z

dzierżawą prawa propinacyi w miasteczku Dukli, a dla przeprowadzenia tej dzierżawy okowią aną jest gmina po koniec roku 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w miasteczku Dukli.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. VI. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. VII. zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie miasteczka Dukli (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **Onyszkiewicz**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje

ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rezwolenia gminie Zarszyn (powiat Sanok) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zarszyn (powiat Sanok) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie! Uchwałą z dnia 28. września 1909 r. postanowiła Rada gminna w Zarszynie zaprowadzić na przeciąg lat pięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów według następującej taryfy:

1) od jednego hektolitra napojów spirytusowych po 11 K.;

2) od jednego hektolitra piwa po 2 K.;

3) od jednego hektolitra miodu po 15 K.;

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszoną i przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Wydział powiatowy w Sanoku na posiedzeniu dnia 7. grudnia 1909. uchwałą Rady gminnej przychylnie zaopiniował.

Zaprowadzenia opłat domaga się gmina celem uzyskania funduszków na reparację domu gminnego, budowę targowicy, chodników i kanałów, wyszutrowanie ulic, zakupno sikawki oraz zakupno latarń do oświetlania.

Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat, stan funduszków przedstawia się następująco:

W roku 1907 wynosiły wydatki ściśle gminne i szkolne 1907 K. 13 h.

W roku 1907 wynosiły dochody ściśle gminne i szkolne 1041 K. 80 h.

niedobór 865 K. 33 h

pokryty 30% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1908 wynosiły wydatki ściśle gminne i szkolne 2225 K. 32 h.

W roku 1908 wynosiły dochody ściśle gminne i szkolne 1335 K. 60 h.

niedobór 889 K. 72 h.

pokryty 30% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1909 wynosiły wydatki ściśle gminne i szkolne 2900 K. 36 h.

W roku 1909 wynosiły dochody ściśle gminne i szkolne 1394 K. 20 h.

niedobór 1506 K. 16.

pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych w kwocie 3012 K. 32 h.

C- k. Dyrekcyja galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 22. października 1909 l. 2690 oznajmiła, że wobec niekorzystnego stanu majątkowego gminy Zarszyn, nie sprzeciwia się przyznaniu tej gminie prawa poboru przez 5 lat opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu w wysokości proszonej, zastrzega jednak, by prawo to przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, że gmina nie będzie mogła dochodu z tych opłat po koniec r. 1910 zabezpieczyć inaczej, jak tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcyją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z miejscowym dzierzawcą prawa propinacji.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat i dlatego wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Zarszy (powiat Sanok) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Zarszyn (powiat Sanok) zezwala się pobierać od wejścia w życie ni-

niejszej ustawy na przeciąg lat pięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcyi przeznaczonych według następującej taryfy:

1) od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 11 hal., czyli od jednego hektolitra po 11 koron;

2) Od jednego hektolitra piwa po 2 Korony;

3) Od jednego hektolitra miodu po 15 Koron.

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Zarszyn.

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces rozp. z 17. lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Dzierzawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierzawą prawa propinacji w Zarszynie, a dla przeprowadzenia tej dzierzawy obowiązana jest gmina po koniec roku 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcyją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierzawcą prawa propinacji w Zarszynie.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Winniczuk. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Duże mene dywuje, szczo Wydił krajewyj tak laso i chytro popyraje prośzenie hromady Zarszyn na pobir opłat wid napojiw spirytusowych i szczo prawycia sojmowa duże lehońko popyraje se i hołosuje. Popyraje i hołosuje, a ne znaje za czym. Ne popyrajut chliborobiw i tych, kotri im pry praci pomahajut, łysz kastu żydiwsku i łychwjariw żydiwskich.

Jakie tam je nasełenie w tim mistoczku?

Tam je najbilsze nasełenie żydiwskie. A to dlatoho, szczo żydy ne używajut tych napojiw, tilke nymy handlujut; dlatoho prawycia popyraje kastu żydiwsku, szczo by mohła szcze bilsze zdyraty nasze nasełenie, jak nyny zdyraje. To duże krywdyt nasze nasełenie, bo ono ne pje szampana, tylko pje kieliszok sznapsa, abo sklanku pywa, abo sklancoczku medu, a Wydił krajewyj nakładaje na ti napoji tiahari.

Dlaczego Wydił krajewyj w porozuminju z prawyceju ne nakładaje opłat na ynszi napoji, jak n. p. na szampan abo likiery, jakych używajut Panowe. Wid toho chorony Bih! A Panowe bohatszi, mohłyby platyty hrubi dodatki, z czohoby mistoczko mohło sia pidnesty, a ne wid toho dodatku wid kieliszoczka.

Ja ne używaju toho trunku, ale zna ju duże dobre, szczo chliboroby musia t jeho używaty, bo ne majut sia czym dobre pokormyty. Czym sia win kormyt? Win zjist peczenu bulbu a czasom syrowu kapustu; a jakby do toho ne napyw sia kieliszoczka napoju, to chto znaje, czy mihby na druhyj deń praciuwaty i szczo by z nym buło.

Tomu to wnoszu, szczo by Wysokij Sojm nad tym wnesieniem perejszow do porjadku dnewnoho.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysoka Pałato!

Jak ja czuw, szczo Sojm skłykanyj, buw ja pewnyj, szczo Wydił krajewyj pryjde z rozprawamy do nas, dijestno ważnymy, takimy, kotrych kraj, ludnist potrebuje konieczno połahody.

A szczoż my tu czujemo ciłyj deń? Sami psy, opłaty spirytusowi. nakładanie bilszych dodatkow. Bilsze ne czujemo niczoho.

Dijstno toj chłop na prowincyjy, jak na druhyj raz uczuje, szczo Sojm jest

skłykanyj, to bude klakaw i bude sia moływ, szczo by nikoły ne buw skłykanyj. A toczka za toczku, koły pobaczymo na porjadok dnewnyj, to łysz pidwyszenie podatkiw wid medu, wid pywa, wid horywki.

I skilko majemo szlachtycziw, kotri majut po 20 powoziw, majut zołoti zegarki, dijamenty?

Postawmo wnesenie na opodatkuwanie seho wsioho, to budemo mały miljony. Nechaj bohatszi takozh sia pryłuczat i zaplatiat.

Chotiajby najspokijnijsze sumlinje, ne tak ostre, to tut w Waszoy Pałati musylob sia trochy ruszyty, bo pobaczte na ti projekta. Aż sorom bere, szczo wyszukujut sobi naszi hromady i prosiat o popertie Wydił krajewyj. A Wydił krajewyj, ani odnoji sprawy ne widmowyt, łysz, jak dobra mamuńcia zawsihdy daje swoim ditoczkom, szczo tilko prosyt.

Pobaczte na sprawu, kotru teper majemo riszyty. Hromada Zarszyn trochy inszyj projekt predkłada je, jak inszi hromady. Ona żadaje wid spirytusu łyszeń 11 st., ale pobaczte jak daleko piszła wid medu. Wid medu żadaje za hl. ne 8 kor. jak tamta hromada, ale 15 kor. A to wychodyt z seho, szczo ja skazaw wże na poperednij besidi, szczo jak uchwałyte tak dla odnoji jak i druhoji hromady ti opłaty, to pryjdu do perekonania i wsi pryjdeto do toho perekonania, szczo ne odna abo dwi hromady, ale każda bude prosyła o dodatek wid horywki. Ja baczu, szczo Wy wsio se odnohołosno uchwalajete, chyba protyw nam, hołosam chłopiw.

Ja wże w poperednij sesyjy skazaw, szczo alkohol szkodływyj dla tiła ludskoho.

Kołybyśmo zahlanuły do wsich domiw bożewilnych, pomiszania rozumu jak np. u nas w Kulparkowi, to znajszybyśmo tysiaczi ludej neszczasływych z przyczyny alkoholu. Muszu szcze raz skazaty, szczo ja i koždyj z nas, kotryj czuje szczoś, w ciłym kraju buwby najszczasływszyj, kołyby toji otruji ciłkom ne buło. Ale na žal, my ne majemo sredstwa znyszczyty toji otruji i tak dowho, jak sia jeho bude poborjuwaty tym sredstwom, jakym je pidwyszenie dodatkow, nikoły jeho ne znyszczymo, poneże bude sia dalše szyryw i nyszczyw ludnist.

Ja czytaw nedawno diło odnoho uczenoho w Rosyjy, kotryj badaw łysz

oden rik skilko w Rosyji z pryczyny używania alkoholu zhynuło, skilko rozum potratyło, skilko je nieszczęśliwych, skilko zbrodni. Sotki tysiacy ludź, szczoś do 300 tysiacy było takych ludź w Rosyji z pryczyny używania alkoholu.

Wy jeste taki lęhońki, dobri opikuny i szczo hromady żadajut uchwalajete.

To ja pry tij nahodi ośmilaju sia postawyty wnesenie i pry specjalnij debati postawlu, szczo by wsi goralni skasowały i w naszym kraju ne wyrablaty ciłkom alkoholu.

Ja budu baczyw, chto bude za tym hołosuwaw.

Jesly Wy jeste protywni alkoholowy i choczete zapobihnuty alkoholizmowy czerz podatky, to ja dumaju, szczo skorsze to nastupyłoby w toj sposib. Preciń my choczemo znyszczyty tuju otruju, bo dijsno to je otruja.

No, moi Panowe, nas je 36 w parlamenti, my znajemo inszyi sredstwa dochodi, zamist tojij otruji — ale doki wy ne zaperestanye czerpaty dochodiw dla derżawy, kraju i hromad z toho nieszczęstno żereła na nieszczęstie nasełenia, tak dowho my wsi budemo tomu protywni i tut w Sojmi i w parlamenti.

Szczo do medu to hromada Zarszyn za daleko piszła.

Ne było słuczaju, szczyby jakaja inna hromada do teper nałožyla, tak wysokij dodatek wid medu jak Zarszyn. Ja znaju tamocznoju okołyciu, ja z nedaleka z widtam rodow, tam duże małenko rozwyte pasicznictwo, a dla czohoż własne na med maje buty nałożenyj tak wysokij dodatek?

Czy tam może ludy zakynuły używanie alkoholu? Czy może, aby powstrymaty konsumecju medu, zamist alkoholu, nakładaje sia teper tak wysokij dodatek na med — dodatek aż 15 koron wid hektolitra!

Koły ne baczyłyśmo nihde tak wysokoho dodatku, to ja sia dywuju, szczo Wydił krajewyj se poperaje

Ale teper wże jakbym wydiw, szczo jakbym pry specjalnij debati postawyw poprawku na obnyżenie dodatku, to sprawozdawcë kaže: „Proszu uchwałyty mij wnesok!“

I dijde do toho, szczo hromada za 5 lit wnese o dodatek może i 100 koron,

bo, jak znajemo, Wydił krajewyj wsio przyznast.

Jabym prosyw p. sprawozdawcia, szczo by nam skazaw, czy hromada ne prosyla o 20 koron dodatku, a Wydił krajewyj może obnyżyw na 15 koron? Smiju sia zapytaty, czomu Wydił krajewyj ne ziszow na 8 koron, jak w Dukli?

Dokiż w takij sposib dijdemo? Chyba choczete nas ubyty! My selane choczemo płekaty pasicznictwo, a wy w zarodi tuju hałuz gospodarstwa rilnoho i produkecy rilnyczoji starajeteś zdawyty, ta ubyty!

A pytajuś Paniw, szczo by wy robyły, kołyb takimy dodatkamy obloženo produkta waszych goralni?

Ale o med wy sia ne żuryte, bo produkcy medu je do teper duże małenku hałuzieju gospodarstwa rilnyczojo i w jenszych rukach, a ne waszych, bo chotiaj i dekotri dwory produkujut med to duże ridko dla własnoho pożytku.

Prychodžu otže do perekonania szczo taki sprawy, chotiajby małenki i mało waźni, powynny buty lipsze perestudowani i rowynno sia było abo z hory widkynuty prośbu hromady, abo bodaj sprawedlywo riszty i żadanyj dodatk obnyżyty.

A tymczasom wy prychoďte z projektom tak raziaczno wysokoho do podatku konsumecyjnoho!

Moji Panowe! Uchwalenie wsehda tych konsumecyjnych opłat po mistach ne maje jenszoji ciły, jak tilko wyzyskuwanie naroda. A koho w perszyj miri? W perszyj miri meszkańciw mistoczok, bo preciń takij bidnijszyj meszkanec, robitnyk w mistoczku, pry swojej twerdoy pracy musyt kieliszok horiwki wypyty i doki my ne wynyszczymo używania alkoholu, to robitnyk bude pyty.

A po druhe takij dodatek nyszczyt ludej, kotri przyjdzajut do mistoczka z prowincyi, seła, w jakijś sprawi do sudu abo ynszoho uriadu, abo do adwokata, a tych majemo sława Bohu ne mało i po menszych mistoczkach,

(Wesołość).

no, tak czołowik wypyty musyt. Tożi tut hromada takomu powidaje: Czekaż neboże, ty przychaw do Zarszyna w sprawi swojij, zapłaty dodatek hromadskij!

Tołkuje sia hromada, szczo potrebuje hroszy na poprawu poriadkiw w mi-

sti, na wyborkowanie trotoariw, na porjadky w rynku i t. d. To wse harno, ale czy na toje nema jenszych sredstw tilko to odno wsehda, konsumcyjna oplata?

Ale koły natiahajemo taki tiahary, to powynnyśmo wsich meszkańciw riwno obtiażyty.

Otże znaju, szczo toj neszczasływyj bidak robitnyk, kotryj musyt wypyty, toj zapłaty, ale panowe, kotri majut wyua, szampany i wsiaki ynszi rozkoszy, tiji sut wilni wid tych prypysiw, bo ony sobi pocztouj sprowadżajut likiery, rummy Jamaika, Kuba, wsilaki wyua i szampany i dodatku konsumcyjnoho ne ponosiat. Ot, kołys ja czytaw, szczo tam w Buczaczi wykryto pewnyji neporjadki, a jak zjichała żandarmerja i pokazałoś, szczo wynen buw uriadnyk Rady powitowoji to żandarmerja zrobyła: „kehrt euch!“ i wernuła z mistcia!

Tak i tut bude. Jak nałożymo tak wysokyj dodatek konsumcyjnyj na med, tak tyji, kotri spywajut riżnyji alkoholiczniji napoji, wyua. Jamaiki, szampany ani sotyka ne zaplatiat. A czy do nych policjant pryjde na rewiziju? Ni! Ale do muzyka bidnoho pryjde, i budut rewiziji pereszukiwania, konfiskaty, arestowania i t. d. Ale to wsio trafyt tilko bidnoho.

Otże, proszu Paniw, jeśm toho mni-
nia, szczo jek wże dokończe potribno pid-
wyższaty dochody hromad, to naj wsi
budut riwno potiahneni do ponoszenia
tych tiahariw, a ne tilko toj neszczasnyj
muzyk, robitnyk, bo to je niesprawedlywe,
a tim bilsze w naszim XX. stulitiu!

Otże, moji Panowe ja jeśm tomu
protywnyj i proszu i stawlaju wnesok,
szczoby tu sprawu usunuty z porjadku
dennoho.

Koły my pokażemo chotiaj odnij
hromadi, szczo widkenemo jej wnesok,
to jenszi ne budut stawlaty takoho wne-
sku, bo skażut i nasz bude widkenenyj.

Maju nadiju, szczo mij wnesok bude
popertyj. Na tim kińczu.

Marszałek. Żałuję, ale w tym sta-
dyum rozprawy wniosku takiego absolu-
tnie poddać pod głosowanie nie mogą,
gdyż sprawy, nad którą toczy się już
rozprawa nie można usuwać z porjadku
dziennego.

P. T. Staruch. W takim razi stawla-
ju wnesok, szczoby perejty do porjadku
dnęwnoho.

Marszałek. Niestety i tego nie mogą
przyjąć do wiadomości, albowiem wnio-
sek podobny postawił już p. Winniczuk.

P. T. Staruch. To ja poperaju.

P. Sandulak. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Sandulak ma głos

P. Sandulak. Ne budu sia dowho ro-
zwodyty w predmeti zizwołenia hromadi
Zarszyn w powiti sianockim na pobir o-
płat hromadskych wid napytkiw spirytu-
sowych, pywa i medu z toji przyczyny,
szczo moji poperednyky wże dowho i szy-
roko nad toju sprawoju howoryły. Ja skažu,
tilko se, szczo pered 30 litamy wydano
ostorohy pered używaniem alkoholu, nuni
odnak z łatwo zrozumilych przyczyn toho
ponechano.

W projekti tym kryje sia takoz ne-
szczastje na kotre dosy nichto uwahy ne
zwernuw.

A imenno szynkar z pewnostyju
bude szukaw sposobu wydistania sych
11 koron z hektolitra, bo kieliszkiw pre-
cie ne zmenszyt, i horiwku bude rozpus-
skaty wodouj i w dodatku szcze neczy-
stouj.

Kołyb win prodawaw czystu horiw-
ku, to chłop z ochotoju za teb' zapłatyw
i oden litr stawby mu na dowho, tak,
jakby ho kupyw w aptyci.

(Wesołość).

Szampana i likieriw z pewnostyju
panowe ne dašte sobi rozwadniaty, chłop
odnak bidnyj maje płatyty bilsziji podat-
tok za smerdiacz i rozpuszczenu horiwku.

Opodatkovanie medu bude pereszko-
doju dla rozwoju pasiczyntwa, a obtia-
żenie podatkom pywa je wże cilkom ne-
sprawedlywe, bo chłop pje najbilsze py-
wa zi zływok, kotri panowe łyszyły.

Ja sam znaju odnoho chłopca, kotryj
kupyw sobi boczku takoho „eksportowego
piwa“, a pywo se buło tak dobroho ga-
tunku, szczo koły boczku otworeno, wsi
z domu powtikały.

(Wesołość).

Dlatoho ja jeśm za tym, szczoby
ratuwaty finansy, ale z jenszych źereł,
a ne z takych. Ja skińczywjem.

Marszałek. Czy żada kto głosu?
(Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozpra-
wa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. P. Winniczuk postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Art. I.

Gminie Zarszyn (powiat Sanok) zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy na przeciąg lat pięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcji przeznaczonych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 11 hal., czyli od jednego hektolitra po 11 K.

2) Od jednego hektolitra piwa po 2 Kor.

3) Od jednego hektolitra miodu po 15 Kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysoka Pałato!

Ja wże pry perszim czytaniu w mojj promowi obhoworyw majże obszyrno tuju sprawu, a pry specjalnij debati chozczu pry perszim artykuli obhoworyty tii opłaty i ich wysokist.

I tak, hromada taja żadaje wid spyrytusu wid hektolitra 11 K.

Uważaju, szczo na tak małe mistoczko jak Zarszyn, je taja opłata za wysoka, ne je to tak welykie misto, szczo by aż takoji opłaty buło potreba, szczo by buło potreba budowaty tam jakiiś wodoprowody, szczo by kłasty jakiiś szportowi trotuary.

Ja jeśm rodóm z tamtoji okolicy sianockoji, z powita liskoho susidnoho,

znaju Zarszyn i ja czudowuju sia, szczo aż do takoji cywilizacyji to mistoczko dijszło, szczo aż żadaje dodatkiw wid alkoholicznych napytkiw i chozczu nyny pidnesty Zarszyn do perworjadnych mist, zawesty trotoary, wodoprowody itd.

Uważaju otże, szczo te je zlyszne.

Koły wże dijsztno hromada taja ma je jak tut je skazane wydatky w budżeti wyższe 2000 koron a prycho dy 1000 koron, to szczo z toho wydżu?

Wydżu, szczo ta hromada złe hospodaruje, szczo ne oruduje majnom hospodarskym jak sia należyt, szczo szafuje hromadskym dobrom bez kontroli. Ja je pewnyj, kołyby Wydił krajowyj tam zwernuw buw swoju uwahu i tuju hromadu kontrolowaw i jeji wydatky, szczo ne małybyśmo nyny toho sumnoho stanu, kotryj nam hromada tut predkłada je i czwanyt' sia tym, szczo znachodyt sia w lychym stani finansowym i chozczu poratunku i nałożenia na spyrytus aż 11 K. wid hektolitra.

Se predłożenie i sia prośba toji hromady Zarszyn daje 1ysz dokument i świ doctwo, szczo w tij hromadi hospodarka je lycha, szczo tam nema nijakoji kontroli, szczo ani Wydił powitowyj, ani Wydił krajowyj ne spowniaje swoich obowiazkiw nadzrajucznych i szczo ne kontroluje, a potomu tut dla ratowania finansiw prycho dyt z projektom nałożenia na meszkańciw toho mistoczka i na ciłu o kołyciu.

Hromada hospodaruje lycha prycho dany i rozchodamy, treba ratowaty finansy a do czoho sia wziaty — to wże je hałycka specjalnist — a do toho je sznaps!

Te je ratunok w Hałyczyni, czy kraj, czy derżawa austrijska widnosiat sia wsehda do toji brahy. Szczo to zny szczyt hromadu, szczo te je ludzka szkoda to niczo, szczo by 1ysz interes iszow, te przedowsim.

Otże Panowe, szczo z toho wydko, szczo ta hromada ma je wyższe 2000 kor. wydatkiw a 1ysz 1000 koron prycho diw? Pytaju sia jak ta hromada swyj budżet prowadyt?

Preciń, ja takōż w mojj hromadi hospodaruju, ale tak, szczo jakyj maju budżet, takyj wydaju.

Jesły hospodar ma je dochodu sto koron, a wydaje dwista koron, to to ne je hospodar, to drantie ne hospodar.

Jesły hromada ta maje dochodu 1000 koron a wydatkiw wyższe 2000 koron, to ja chocz u baczty skilko tam maje burmistr, skilko maje sekretar, ja bym perejszow tii rubryky i znaw tohdy czy pryznaty tych 11 koron wid hektolitru czy ni, a ona tak powerchowno każe, szczo maje stilki dochodiw, stilki wydatkiw, stan finansowyj zlyj, treba poratunku i żadaje 11 sotykiw wid litra spirytusu.

Panowe, sprawu tu ja poruszaw neraz w tii Wysokij Pałati, nu i majut ony szczastie, bo wsehda ich uchwalajete. Ja sia duże boju, szczo i tuju sprawu uchwałyte i żaluju, szczo hromada ne żadała szcze bilszych opłat, bo tohdy toj bidnyj muzyk robotnyk pryjszowby do piznania, szczo te na jeho nekoryst i skazawby: teper my damo nasz uchuwał, szczo ne budemo pyły.

Jabym buw szczasływyj, szczo by raz narid pryjszow do perekonania, szczo koły Panowe uchwalajete tu takyj podatok na nicho, szczo by narid w Zarszyni prisztyw świato: teper my riszajemo protyw uchwały Paniw, szczo nichto ne bude pyty w misti.

Pobaczyłybyśmo skilko to zapłakaloby tych riżnych ludej, kotri wyzyskujut narid na tim i Wasza uchwała zistałaby ciłkom na paperi.

Nu ale spodiju sia, szczo z czasom pryjde narid w kraju do toho piznania i alkohol sam wid sebe znykne, bo narid pryjde do perekonania, szczo to dijstno szkidlywe.

Dla toho ośmilaju sia tutky poważani Panowe do toho perszoho punktu postawyty poprawku taku, szczo koły wże dijstno sut' taki oplakani sto sunky finansowi toji hromady, to wystarczyt ciłkowsy na taku małeńku hromadu, bo hromada, kotra maje 2000 koron i szczoś wydatkiw, to szczo to za mistoczko, to małe silce, otżeż wystarczyt ciłkowsy dla neji 6 koron wid hektolitru.

Ale Panowe perechodžu do druhoho punktu i riszuczno sia protywu, bo tu wże hromada pijszła za nadto dałeko, tak jak żadna do teper ne piszła i żadaje 15 koron wid hektolitru medu. To troszky za wysoko je.

Ja tut tak same proponuju poprawku, szczo wystarczyt ciłkowsy, jesły wże taja hromada potrebuje tam tych dodatkiw, czotyry sotyki wid litra medu.

Jakuju cil maje moja poprawka?

Maje tujor cil, szczo by ne zaszkozdyty tak ważnij hałuzu hospodarczij jak je produkcija medu.

Produkcija ta je wyklucznoju hałuzu hospodarczoju i nam hospodarom rozchodyt sia o to, szczo by my wernuły do tych dawnych czasiw, hde pasiecznyctwo na naszij zemły tak krasno rozwytało sia, hde produkcija medu buła tak znaczna, szczo prynosyła miljardy dochodu. A precin tota hałuz moze lysz tohdy rozwywaty sia, koły pidnese sia konsumcija medu ne lysz w kraju ale i za hranycieju.

Cytaw ja nedawno, szczo oden likar w Paryży czerez 4 lita ne mih wylczyty odnu diwezynku, aż mu na hadku pryjszło daty jeji 3 porcyji medu i czudom ta diwezynka do 3 misiaciw wyzdorowila.

Ot majete dokaz, jaki korysty daje produkcija medu dla ludzkosty, dla zdorowla, dla suspilnosty. Ale jesły my toj mid obtiażemo i npr. hromada Zarszyn pozwalaje sobi postawyty żadanie pobyrania 15 K. wid hektolytra, to jak moze sia ta hałuz hospodarstwa pidnesty.

Ja duże dywuju sia, szczo p. sprawozdatel kotroho jako czolowika starszoho duże szanuju, jako referent na widnosnym posidzeniu Wydiłu krajewoho tomu nie opyras sia. To jest ubyty toji hałuzi hospodarstwa! Koły my postupowi hospodari rukamy i nohamy starajemo sia, szczo by tu hałuz rozszyryty, Wy Panowe prychodyte z projektom, szczo by ubyty w zarodi tu hospodarku, kotra upala. To meni zowsim ne zrozumile.

Abo badajete taki sprawy duże lehkoduszno, abo ne zanymajete się naszymy sprawamy hospodarczymy.

Koły cina medu pide w horu, nichto jeho ne bude pyty, bo wże teper konsumcija medu jest duże mała. Hde sia prychodyt do restauracyji i pytaje za medom, trudno jeho zdobuty, a jak jeszcze konsumcyjni opłaty budut pobilszeni, restawrator i szynkar machne rukoju i ne bude trymaw medu, bo nichto ne schoče jeho pyty.

Predstawte sobi: o 15 sotykiw na litri maje buty med dorosszyj. Cbyba jakiś muzyk amator, abo chtoś z Was Panowe, koły byśte buły perekonani o tim, szczo mid jest zdorowyj napytok, używaw medu do sych por, ale teper koły lampocz

ka bude kosztowaty 10 do 15 krajcariw, koždy mahne rukoju i skaže: to ja woľju szampana wypyty.

W naślidok toho upade pasiecznyctwo, a wže nyni chto maje 200—300 pniw, toj na zymu, redukuje to czysło, bo naszczo maje stratu ponosyty. A pracia pasiecznyka musyt buty duże welyka, szczo by oplaczuwała sia.

Ja howorju łysz z toczky czysto hospodarskoji, z toczky czystoho interesu, bo meni leżyť na serciu, szczo by pszczilnyctwo i pasiecznyctwo rozwywało sia jak najszysrsze miż narodom.

Koľby muzyk maw pobicz chaty łysz piwczetwerta ohoroda, miħby do 30 pniw trymaty i maty 300 koron ricznoho dochoda, tak szczo by sia z ciľoju familjeju wže uderżaw na źal, tak ne dije sia i łysz zamoźnyszy hospodary moźut sobi na toje pozwoľyty, a my zasnowujemo zakłady, towarystwa pszczilnyctwa, a koľy hromady źadajut pidwysszenia konsumcyjnych dodatkiw, wy na to pozwalajete Ubywajete pasiecznyctwo, prynosyte szkodu gospodarstwu i ruinu ciľomu krajewy.

Otžeź ja widnoszu sia do Was Panowe z prośboju, szczo by cyfru 24 zmiňyť na 4 koron wid hektolitra.

Teper szczo do pywa. Pywo jak wže skazawjem pry poperednij toczci, jest takoz artykuľom alkoholicznym, ale w menšij miri.

Ja ne pju pywa, używaju chyba odnoho wyna i medu, a najbilsze moľoka, ale dla robitnyka, kotryj ne maje korowyci i moľoka, pywo je duże waźnym napytkom; win wypje szklanoczku pywa i zakusyť chlibom i jakoś krow sia rozijde i win distane znow troška syľ do praci.

Szczoźby to buľo, koľby tak opodatkowaty szampan, toj trunok, kotryj Wy Panowe pjete, a używajete jeho i p. hr. Skarbek, czoľowik kotroho ja duże szanuju.

Ale meni rozchodyť sia o pilhu dla tych bidnych muzykiw.

Ja postawyw poprawku szczo do toho, zrobit' Panowe raz Staruchowy pryjemnist i uchwalit' tu poprawku, szczo bym miħ skazaty ludjam na seli: "Wydyte, Panowe; takoj nam muzykam prychni, jak ja ich fajnenko poprosyw, to meni uchwaľyť".

Jesly Panowe ne prychnylyte sia do moho wnesku, to budemo musyly skazaty, szczo wy boronyte łysze swojich interesiw a w interesa chľopiw ciľkowyte ne wchodyte.

Dla toho proszu powaźanych Paniw o prynjatje mojeji poprawky t. zw., aby pobyrano wid spirytusu zamist 11 sot. wid litra 6 sot., wid medu zamist 15 sot. wid litra 4 sot., a wid pywa zamist 2 K. 1 K. wid hl.

Ja maju nadiju, szczo Panowe pryľuczyte sia do mojih poprawok i jich uchwaľyte.

Ja skińczyw.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. T. Starucha, która brzmi:

„1) od spirytusu zamiast 11 ma być 6 h,

2) od miodu zamiast 15 ma być 4 h,

3) od piwa zamiast 2 ma być 1 K“

zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość*). Nie jest poparta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. I. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*bzyta*):

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Zarszyn.

Narszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł II, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępu-

jemy do głosowania. Kto przyjmuje art. III., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. IV., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. V., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacyi w Zarszynie a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina po koniec roku 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w Zarszynie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. VI. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. VII., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Zarszyn (powiat Sanok) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1910 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 15 listopada 1909 r. l. 1.673 przedłożył Wydział powiatowy w Grybowie Wydziałowi krajowemu budżety funduszy powiatowych na rok 1910, uchwalone na posiedzeniu Rady powiatowej dnia 9. listopada 1909.

Budżety te były w myśl postanowień §. 30 ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 poprzednio wyłożone przez 14 dni do przeglądu i przeciwko nim nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wykazują one:

I. Fundusz administracyjny:

wydatki 24.424 K
dochody własne 6.824 K
niedobór 17.600 K,

na którego pokrycie postanowiła Rada powiatowa nałożyć 22% dodatków do podatków bezpośrednich przypisanych w r. 1908 w powiecie w kwocie 80.889 Kor. 20 h., a przyjętych do obliczenia dochodu na podstawie przecięcia rzeczywistych wpływów z nałożonych i pobieranych w powiecie w ostatnich trzech latach t. j. 1908, 1907 i 1906 dodatków do podatków bezpośrednich w kwocie 79.260 K.

II. Fundusz drogowy.

wydatki 75.134 K
dochody:
a) własne 256 K

b) 18% ustawowy dodatek w myśl §. 12. ust. z 10. grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr. 14.400 K

c) spodziewana subwencja z mocy §. 15. powyższej ust. 26.078 K.

Razem dochody 40.734 K
Niedobór 34.400 K,

na którego pokrycie nałożono 43½% dodatków do podatków bezpośrednich.

Ogółem uchwalone przez Radę powiatową dodatki powiatowe do podatków bezpośrednich na rok 1910 wynoszą:

a) dla funduszu administracyjnego w wysokości 22%

b) dla funduszu drogowego 43%,
razem 65%,
obok ustawowego dodatku drogowego 18%.

Wydział powiatowy nakładał i pobierał w ostatnich trzech latach dodatki do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoborów w funduszach powiatowych w następujących wysokościach:

a) w roku 1909.

na fundusz administracyjny 22%,
na fundusz drogowy 43%.

Razem 65%.

obok ustawowego 18% dodatku na cele drogowe przypisanego §. 12. ustawy krajowej z 10 grudnia 1907 Nr. 155 dz. u. kr. za uchwałą Wysokiego Sejmu dnia 18 września 1909.

b) w roku 1908.

na fundusz administracyjny 21%,
na fundusz drogowy 35%.

Razem 56% obok ustawowego 10%

na powiatowy fundusz dróg gminnych za uchwałą Wysokiego Sejmu dnia 16. września 1908.

c) w roku 1907 na fundusz administracyjny 22%

na fundusz drogowy 26%
razem 48%

obok ustawowego 10%

na powiatowy fundusz dróg gminnych za uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 16. lutego 1907.

Ponieważ nałożenie dodatków powiatowych przenoszących 40% podatków bezpośrednich nastąpić może po myśli §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51. na podstawie uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia, zaś Wydział krajowy uznaje ze swej strony potrzebę zezwolenia powiatowi na pobór wyższych dodatków, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: reprezentacji powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874. dz. u. kr. Nr. 51. pobierać w roku 1910. na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 65% od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10. grudnia 1907. dz. u. kr. Nr. 155.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Muszu riszuczo zasterehczy sia, jak w poperepnij sesyjji, tomu, aby Wydił krajewyj tak z lehkim serciom koźdij reprezentacyji zizwoływ czy to na zatjahnenie pożyczky, czy to na pidwysszenie dodatkiw wid podatkiw bezposerednych.

Persza, a najhołownijsza osnowa, na kotrij Wydił krajewyj może operty swoje sprawozdanie, to powynna buty lustracya gospodarky danoji reprezentacyji, a ja z doświdu znaju, szczo w dejakych powitach, kotrym zizwołeno na wyższy dodatki, hospodarka duże fatalno sia weđe

Otże aby własne zapobihczy tomu, szczoby Wydił krajewyj mih z czystym sumliniem takie sprawozdanie Wysokomu Sojmowy predložyty, to powynen peredowsim Wydił krajewyj zarjadyty lustracyju danoji reprezentacyji, a wyslid toji lustracyji powynem buty w dotycznim sprawozdaniu Wydiłu krajewoho, tut Sojmowy predłożeniem, umiszczenyj.

Do teper takoji praktyky ne buło, a własne brak takoji lustracyji doprowadzaje do toho, szczo majže nema ani odnoho powita, kotryjby sia obchodyw zwyczajnymy dodatkamy, tilky vse žadaje wysszych dodatkiw.

Ja ne kažu, szczo reprezentacyja w Hrybowi prowadyt kiepsko hospodarku, my o tim ne majemo nijakoho poniatja i musymo wiryty na słowo Wydiłowy krajewomu, a Wydił krajewyj ne maje oczewydno na to nijakych danych, lysze musyt spustyty sia na słowo tych osib, kotri prosiat o pidwysszenie tych dodatkiw.

Szczoby Wydił krajewyj na buduće maw jakuś dyrektywu w tym naprjami, pozwolu sobi postawyty ślidujucu rezolucyjju.

(czyta):

Sojm poruczaje Wydiłowy krajewomu, szczoby pered predłożeniem prośb reprezentacyji powitowych o pidwysszenie powitowych dodatkiw do podatkiw bezposerednych i o zatiahnenie pożyczok w imeny powitiw, pereprowadyw lustracyju hospodarky widnosnoji powitowoji reprezentacyji i wmistyw wyslidy lustracyji w swoim sprawozdaniu o pozwolenie na

pidwysszenie powitowych dodatkiw, abo pozwolenie na zatiahnenie pożyczky.

Marszałek. Czy žada kto jeszcze głosu?

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysoka Pałato!

I tut znów pered namy taka sprawa, nad kotroju by treba sia dobre zastanowyty. Ja wydzdu, szczo w tim Wys. Sojmi dostojni Panowe duże lehko i pobizno ti sprawy traktujut i czy jaka hromada, czy powit o szczoś prosyt, to wže z hory riszene, szczo jak Wydił krajewyj zaproponuje, to sprotywyty sia tomu bułoby szczoś nadzwyczajnoho.

Tut predkłada je prośbu reprezentacyja powitu Hrybiw. Chotiaj se je na Mazurach, ale ja maju perekonanie, szczo i tam koły my przyznamo, szczo by toj powit bilsi dodatki do podatkiw nałožyw, to nictio inszyj ne zapłatyt, lysz bidni chłopy Mazury.

Ja pewnyj, szczo w tim powiti, jak tam meszkaje. didycz abo szlachtycz, to i jeho ne omyne, ale ja znaju, szczoż zawždy kishenia pańska trozška dowsza, jak chłopska i szczo pan skorsze wytrymaj je toj dodatok, jak chłop.

Ale meni o szczoś ynszoho sia rozchodyt. Wirte meni, szczo znaju duszu moho brata chłopa mazurskoho jak i Rusyna. I koły zapytałybyšte nas wsich chłopiw, to bez wyniatku, ani oden hołos ne buwby protywnyj, lysz wsi odnohołosno riszyłybyšmo ti Rady powitowi jak najskorsze skasuwaty.

Bo ti Rady powitowi, se czyste neszczęście i czystyj tiahar dla nas, se roztryndowanie i nyszczenie hromadskoho i ludskoho dobra.

Panowe znajete, szczo ne lysz taka je Rada powitowa w Hrybowi, ale majže w koźdim powiti. Ja tut wže czuw wid chłopiw Mazuriw, szczo ony jeszcze hirsze sut protywni tym Radam powitowym jak my ruski chłopy, ale jesly tut protiv Radam ne wystupajut, to dla toho, szczo ich polityka je insza, a nasza insza. Bo zawždy szlachecke oko na nych prychyl-nijske sia podywyt, jak na Rusyna. Ale protiv Radom powitowym my pidemo solidarno i ja je pewnyj, szczo żaden chłop Mazur ne bude inszoi hadky.

W proczim ne majemo nijakoho dokazu, szczo by sia Rada powitowa w Hry-

bowi dobre tam gospodarowała, ale jak raz wydzu, szczo tak ne je, jesly siahaje wze do wysszoho prawa, szczo by pidnesty dodatky poza hrancyi dozwołeni zakonom. I chotiajbyśmo uchwałyły jak wysokij dodatky, to ti Rady powitowi mymo toho wsio wyczerpajut i niezoho dobroho ne zroblat.

Kołyb my obczysłyły, jak bohato teper nas kosztujut ti Rady „zapowietrzonc“ szczo ony znyszczłyły majna po powitach, tobyśmo pobaczyły, szczo za ti hroszi nyni ciłyj kraj postawyłyby my pid wzhladom finansowym na wysszym stepeny.

Ot taka Rada powitowa w Bereżanach maje na 94.000 K. deficytu bilsze jak 400.000 K. dowhiw i teper znw prosyt o piw miliona. Taka jest gospodarcka tych Rad powitowych.

Ja uważaju otże, szczo se za welyka je sprawa, szczo by koły Wydił krajewyj pryjszow doperwa z projektom a my jeho nyni uchwałyły. Taż my majemo komisji na taki sprawy. Czomu Wydił krajewyj ne zaproponuwaw widosłaty toj wnesok do komisji administracyjnoji i ne predłożyw nam wsich dekumentiw?

Tam my zażadajemo rachunkiwy Rady powitowej w Hrybowi, jak gospodarowała majnom hromadskym i jak perehlanemo, budemo wydiły, czy je pryczyna, szczo by daty jeji wyssze prawa do nałożenia dodatkiwy.

A z seho sprawozdania, kotre widczytaw czlen Wydiłu krajewoho, jeszcze nyni Wysoka Pałata ne może buty perekonana, czy tam buła dobra gospodarcka i czy tam potreba nałożyty bilshi tiahary na naselenie.

Hrybiw leżył w bidnij, hirskej, mazurskiej okołyci. Narid tam bidnyj, Mazur wyczerpanyj, ledwo dychaje, ide do Prus i zarablaje grajcar, szczo by ochoronyty toj kawałok zemli, a Wy tak lehkoduszno nakładajete na neho tiahary, a z in-szoji storony jemu śwityte: my twoji pryjateli, my budemo tebe boronyty.

W toj sposib Wy ne pomożete narodowy.

Otże sprawu tak welyku tak sobi Wydił krajewyj łysz predkłada je, a pošly ne majut o nij najmieszoho poniatia, bo nyni my sia zjichały i ne mohły jeszcze toj sprawy perestudjuwaty.

Na nałożenie nowoho tiaharu w tak bidnij hromadi hirskej jak Hrybiw, de

ino owsyk sia rodyt, pozwołyty Radi powitowij, nyni pozwołyty nakładaty wze poza hrancyiu doteperisznoho oznaczenoho zakonom maximum jeszcze wysszi dodatky, uważaju za chybnene i dla toho jeśm za tym. szczo by toj projekt widosłaty do komisji administracyjnoji i doperwa, koły komisija administracyjna perestudjuje, peretrutynuje sprawu i predłożył nam swoji wnesky na pidstawi dekumentiw, zasiahnenych rachunkiwy Rady powitowej i jak budemo wydiły, jaka gospodarcka buła tam w powiti, to možlywo, szczo budemo za tym tij Radi powitowij przyznaty jakeś ohranyczene pidwyszenie dodatkiwy powitowych.

Ale jak wystupajete z projektom prost i choczyte zakona tak stante pede, szczo by jeho zawesty czym skorsze do Widnia i uzyskaty sankcyjju cisarsku, a potomu w powiti na toho bidnoho chłopa možlywo najwysszi nałożyty tiahary, to my chłopy ruski z toho miścia musymo i w oboroni tych mazurskich chłopiwy wystupyty i zażadaty, szczo by toj projekt zistaw widosłanyj do komisji administracyjnoji.

Dla toho proszu, szczo by Wysoka Pałata zwołyła uchwałyty toj wnesok widosłaty do komisji administracyjnoji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Wysoki Sejmie!

Chciałbym tylko w kilku słowach odpowiedzieć na rezolucję odnośnie do życzenia lustracyi po powiatach.

Nie przeczę, że lustracye są pożyteczne i korzystne a nawet požądane, ale jeżeli by od lustracyi miało zależeć zezwolenie na podwyższenie dodatków powiatowych, to musiałyby się zatrzymać całą gospodarckę powiatu.

Proszę zwrócić uwagę, że wskutek ustawy drogowej coraz częściej pojawiają się i pojawiać się będą żądania powiatów o pozwolenie na nadwyżkę a bardzo często się zdarza, że nawet w czasie Sejmu przychodzą powiaty z wnioskami na pozwolenie podwyższenia dodatków.

Gdyby w tak licznych wypadkach miano przeprowadzać lustracye, to gospodarcka powiatów została by zupełnie zata-mowana.

Zwracam nadto uwagę, że budżety uchwała się w powiatach przy końcu roku, a do czasu zebrania się Sejmu nieraz bardzo wiele czasu upływa, tak, że strata na czasie przyniosłaby bardzo znaczne szkody.

Jak z poprzednio przytoczonych cyfr wynika, wzrastają po powiatach tylko wydatki na potrzeby drogowe i to powoduje podwyżkę dodatków.

Lustracya mogłaby więc jedynie sprawdzić, o ile te dodatki na cele drogowe są rzeczywiste i odpowiednio użyte.

Nie przeczę, że tego rodzaju lustracye są pożądane, jednakże przeprowadzeni ich w jednej chwili jest niemożliwe.

Pewnego rodzaju kontrolę pewnego rodzaju cenzurę możemy mieć w przedkładanym preliminarzu drogowym.

Skoro zatem nie możemy bez uszczerbku dla interesów powiatu odjąć im tego dodatku, niema innego wyjścia, jak tylko przychylić się do przedłożenia Wydziału krajowego.

Upraszam zatem:

Wysoka Izba raczy uchwalić przedłożoną uchwałę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, wniosek Wydziału krajowego opiewa (czyta):

„Reprezentacyi powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl postanowień §. 23. ustawy z dnia 17 czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 51 pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 65% (sześćdziesiąt pięć) od państwowych podatków bezpośrednich w powiecie przypisanych z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% dodatku na cele drogowe, przepisanego §. 12. ustawy z dnia 10 grudnia 1907 dz. u. kr. Nr. 155.“

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę drugie czytanie tego wniosku bez czytania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego w drugim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Jest jeszcze rezolucya p. Makucha, która opiewa:

(Czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przed przedłożeniem próśb Reprezentacyj powiatowych o podwyższenie dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich i o zaciągnięcie pożyczek imieniem powiatów, przeprowadził lustracyę gospodarki dotyczącej Reprezentacyi powiatowej i zamieścił wyniki lustracyi w swem sprawozdaniu o zezwolenie na podwyższenie dodatków powiatowych lub zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki.“

Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Rezolucya upadła.

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. T. **Staruch** ma głos.

P. T. **Staruch**. Ja postawyw wnesok, szczyoby siu sprawu widosłaty do komisyyi administracyjnoji.

Marszałek. Nie słyszałem tego wniosku i przyznaję, że to moja wina. Jednakże zdaje mi się, że nie podając tego wniosku do głosowania nie zmieniłem ostatecznej decyzji merytorycznej.

P. T. **Staruch**. Jak JE. Marszałok ne słyszały, to ja tomu ne wynen.

Marszałek. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie komisyyi budżetowej o sprawozda-

niu Wydziału krajowego, usprawiedliwiającem wstawienie do preliminarzy budżetów kraj. szpitali w Krakowie i we Lwowie na rok 1910 wyższych kredytów z powodu zmian etatu posad i plac służbowych. (Al. 631).

Sprawozdawca poseł Jabłoński ma głos.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczyta sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm podwyższa etat lekarzy pomocniczych w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie o dwu sekundaryuszów, a mianowicie jednego I. a jednego II, klasy.

II. Sejm ustanawia dla aptekarzy obu szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie dodatkowe w mieszkaniu w kwocie 768 kor. rocznie.

III. Sejm ustanawia płacę maszynisty lwowskiego szpitala w kwocie 1600 kor. przy równoczesnem odjęciu mu dotychczasowego dodatku osobistego w kwocie 200 kor.

IV. Kredyty wynikające z powyższych trzech uchwał wstawia Sejm do budżetów obu szpitali krajowych na rok 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Kurowiec**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. **Kurowiec** ma głos.

P. **Kurowiec**. Wysokij Sojme!

Predložene nam sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydiłu krajowego w sprawi wysszych kredytiv z powodu zmin etatu posad i płat służbowych, ja i moi towarzyszi klubowi budemo czastynno popyraty a czastynno budemo proty w hołosuwaty.

Popyraty budemo z toho powodu, szczo szpytaly a osoblywo szpytaly u Lwowi i Krakowi sut peredowsim pereznaczeni dla dobra bidnoji ludnosty, kotra ne moze doma liczyty sia i potrebuje pomoczy krajewoji.

Toż zależył nam, szczo by wsi, kotri do tych szpytaliw prychodiat, korystaly z tych instytucyj — distaly skoru i dobru pomicz, dla toho powynny ony buty popyrani i my ich popyraty budemo.

Dla toho my hołosuwaty budemo za perszym ustupom wnesen komisiji, bo w nim komisija proponuje pidwyssszenie etatu pomocniczych syl likariw w szpytaly krakiwskim o odnoho sekundara perszoj i odnoho druhoj klasy.

Jeśm toj hadky, szczo treba pidwyssszyty toj etat, bo jesly likariw jest za malo w szpytaly, to i opika likarska chorych na tim terpyt.

Pisla statystycznoho wykazu, jakyj nam predložyw Wydił krajewyj ruch chorych i koszta w naszych szpytalach krajewych wykazuje, szczo my w zahali za malo majemo tam likariw, prote koszta liczenia sut wełyki, bo chori musiat dowssze pozostawaty w liczeniu.

Proszu Paniw n. p. szpytal lwiwskij czyslyw chorych 11993 a krakiwskij 8322 tak szczo dniw liczenia buło u Lwowi 195.000 a w Krakowi 174.000 tak szczo seredneyj czas liczenia wynosyw u Lwowi 16:3 a w Krakowi 20:9. Riżnycia mezy Lwowom a Krakowom jest jak 16:3 do 20:9 otžeż dośt znaczna. Dla znyżenia toj cyfry prychodyt Wydił krajewyj z wneskom, szczo by polipszyty obstawyny tut i dlatoho my se wnesenie popyrajemo, bo jest sluszne i sprawedlywe.

Insza odnak ricz z wneskom druhym. Wnesok sej zwuczyt:

(*Czyta*).

Sojme ustanowluje dla aptykariw oboch krajewych szpytaliw u Lwowi i Krakowi dodatok na meszkanie w kwoti 768 K riczno.

Ja jeśm toj hadky, szczo aptykar szpytalnyj powynen meszkaty w szpytali i dlatoho ne powynen braty žadnoho dodatku na meszkanie. Bo ne pidlahaje žadnomu sumniwowy, szczo jak musyt buty w szpytalu stalyj dyżurnyj likar, tak powynen takoz buty dużurnyj aptykar, szczo by robyw liki w deń i w noczy o kożdoj pori.

Otóż bułaby to anomalja, jeslyby aptekar ne meszkaw w szpytali i chotaj kwota 768 K riczno ne jest welyka, odnak ona ne potribna i dlatoho protyw tomu budemo hołosuwaty.

Szczo do punktu tretioho tj. płatni dla maszynisty, to ta pozycja jest sprawedlywa i tuju pozycju budemo popyraty.

W włastywym czasi, koły pryjduť na porjadok dnewnyj sprawy sanitarni obszyrno jeszcze bude mowa, to ja wyskažu swoju hadku o szpytalach, ale tut muszu wyskazaty, szczo meni dywno, szczo Wydił krajewyj ne pryjszow takoz z propozycjeju i szczo do szpytaliw prowincjonalnych.

Bo se jest sprawa ne łysz sanitarna ale takoz ekonomiczna, bo chodyt o to, szczoby zaradyty nad nadmirnymy wydatkami na koszta liczenia chorych.

Jesly nyni w szpytalu u Lwowi 163 serednyj czas liczenia, w Krakowi 20-9 to inszi sut widnosyny w wsich szpytalach prowincjonalnych. Tam dochodyt do 25, a wsi majze ponad 20 dniw. Jesly otze Wydił krajewyj prychoďyt z takim predloženiem szczo do szpytaliw krajewych, to powynen i takoz i do prowincjonalnych szpytaliw takoz postawyty swoji wnesenia i hydky.

Bo nam ne jasna je ricz, dlaczocho zachodyt taka riżnycia w Krakowi 20-9 dniw a na prowincji bilsha do 25 dniw.

Ja ne wchodžu dalsze w ti cyfry, zasterehaju sobi hołos pry debati nad sanitarnym departamentom, ale z toho misca zaznaczaju, szczo jak pry wsich predloženiach Wydiłu krajewoho hołosuwalyśmo protiww, to prytym budemo hołosuwaty za z wyimkom aptykarskoho pidwyszenia a to dlatoho, szczo uważajemo szpytali za duże dodatni, produkcyjni, korysni, bo sut preznaczeni dla bidnych dla ulekszenia nużdy bidnych i nieszczasnych ludej.

Ja skińczyw.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Jabłoński.

Właściwie jest jeden tylko wniosek odmienny, a mianowicie p. Kurowiec po-

stał wniosek, ażeby wykreślić pozycye dodatku na mieszkanie dla aptekarzy. Motywował zaś swój wniosek jednem życzeniem, ażeby aptekarze mieszkali w szpitalach.

Gdyby kolega znał stosunki w tych szpitalach, to poznałby, że to nie może i nie powinno być. Dodatek na mieszkanie dla aptekarzy musi być im ze względów słuszności przyznany. Dlatego jestem temu wnioskowi przeciwny i przeszę o przyjęcie wniosków komisji.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę, o odczytanie wniosków I, III i IV, co do których niema poprawek.

Sprawozdawca p. Jabłoński

(czyta):

1. Sejm podwyższa etat lekarzy pomocniczych w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie o dwu sekundaryszów, a mianowicie jednego I. a jednego II. klasy.

III. Sejm ustanawia płacę maszynisty lwowskiego szpitala w kwocie 1600 koron przy równoczesnem odjęciu mu dotychczasowego dodatku osobistego w kwocie 200 kor.

IV. Kredyty wynikające z powyższych trzech uchwał wstawia Sejm do budżetów obu szpitali krajowych na r. 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Jabłoński (czyta):

II. Sejm ustanawia dla aptekarzy obu szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie dodatek na mieszkanie w kwocie 768 kor. rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, którego opuszczenia żada p. Kurowiec, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Z powodu spóźnionej pory przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek p. Skarbka i tow. z wezwaniem do Rządu o udzielanie z funduszu przeznaczanego na popieranie hodowli i zbytu bydła Wydziałowi kraj. 100.000 K rocznie na popieranie mleczarstwa.

Wniosek p. Skarba i tow. z wezwaniem do Rządu, aby z funduszu rządowego, przeznaczanego na popieranie chowu i zbytu bydła, udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550.000 K na utworzenie stałego funduszu na częściowe pokrycie amortyzacji pożyczek zaciąganych przez gminy na zakupno pastwisk gminnych.

Wniosek p. Skarbka i tow. o założenie krajowego Zakładu ubezpieczenia bydła od zarazy i wypadków.

Wniosek p. Skarbka i tow. z wezwaniem do Rządu, aby z funduszu przeznaczanego na popieranie chowu i zbytu bydła udzielał Wydziałowi kraj. rocznie 550.000 K na utworzenie stałego funduszu, którego odsetki będą przeznaczone na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

Wniosek p. Kozłowskiego i tow. w sprawie wydania rozporz. wykonawcz. do ustawy wodnej z 14/3 1875. Nr. 38. Dz. u. kr.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Wnesenie p. Wynnyczuka i tow. w sprawie budowy żelazniczo dojazd do hromady Jamnicy do stacji na tori Lwiv-Czerniwi.

Nahle wnesenie p. Senyka i tow. w sprawie zapomocy dla pohorilciw hromady Wołoniw Żydacziwskoho powita.

Nahle wnesenie p. Senyka i tow. w sprawie zapomocy dla pohorilciw hromady Nadiatyczi pow. Żydacziw.

Marszałek. Wnioski te umieścę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Jak porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia dowodzi, miałem zamiar umożliwić Wysokiej Izbie uchwalenie przed budżetem całego szeregu spraw, któremi się liczne koła w kraju interesowały. Jednakże tok dzisiejszej dyskusji wkłada na mnie obowiązek zmiany porządku dziennego i umieszczenia na pierwszym punkcie porządku dziennego przedewszystkiem budżetu, gdyż jest moim obowiązkiem dać Wysokiej Izbie sposobność uchwalenia tego, co jest pierwszym obowiązkiem każdego ciała parlamentarnego tj. budżetu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we środę 12. stycznia 1910 o 10-tej rano z następującym porządkiem dziennym (*czyta*):

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910.

Sprawozdawca poseł Milewski.

2. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

3. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

4. Sprawozdanie komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 31. sierpnia 1909. LW. 85.840/09 w przedmiocie operacji agrarnych.

Sprawozdawca poseł St. Mycielski.

5. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenia ich do okręgu Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

6. Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posła Stanisława Henryka hr. Badeniego w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacji Buczacz.

Sprawozdawca poseł Vivien.

7. Sprawozdanie komisji solnej o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

8. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajo-

wego z projektem noweli do §. 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro o 10-tej rano.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. po południu).
